

Cena 50 gr
Wydanie A

DZIENNIK ŁÓDZKI

Rok XIII

Łódź, piątek 5 lipca 1957 roku

Nr 158 (3304)

Posiedzenie Rady Ministrów

WARSZAWA (PAP). — 4 bm. odbyło się posiedzenie Rady Ministrów. Rada Ministrów wysłuchała sprawozdań... w sprawie sytuacji w przemyśle i w budownictwie...

Poparcie w krajach socialistycznych

Echa uchwały KC KPZR w sprawie antypartyjnej grupy Malenkowa, Kaganowicza i Mołotowa

Uchwała KC KPZR w sprawie antypartyjnej grupy Malenkowa, Kaganowicza i Mołotowa wywołała głęboki oddźwięk w światowej opinii publicznej...

ZSRR

MOSKWA (PAP). Dnia 2 bm. w sali posiedzeń Wielkiego Pałacu Kremlowskiego odbyło się zebranie KC KPZR...

wysz, w szeregu instytucji i wyższych uczelni. W dzielnicy stalinowskiej w Moskwie odbyło się ogółem 331 zebrań partyjnych...

(Dalszy ciąg na str. 2)



Uczennice szkół średnich przy budowie chodnika na ulicy Bologwe w Phenianie.

partyjnej. Wszyscy oni jednomyślnie poparli uchwałę Plenum KC KPZR w sprawie grupy antypartyjnej. Na zebraniu przemawiali również N. A. Bulganin, M. G. Pierwuchin...

W czwartek Moskwa żyła pod znakiem wieców odbywających się w fabrykach i zakładach przemysłowych m. in. w fabrykach „Dynamo”, „Kaliber”, „Komuna Paryska” i „Triochgor-naja Manufaktura”...

Komisje społeczne do walki z alkoholizmem

Wczorajsza konferencja w Prezydium Rady Narodowej zainaugurowała działalność społeczno-lekarskich komisji przeciwalkoholowych...

„Mała reforma handlu” dyskutowana przez Radę Ekonomiczną

WARSZAWA (PAP). 3 bm. w późnych godzinach wieczornych, zakończyło się drugie posiedzenie IV plenarnego zebraństwa Rady Ekonomicznej przy Radzie Ministrów...

Bunt dziewcząt w zakładzie poprawczym w Otwocku

Jak donosi warszawski „Express Wieczorny”, w zakładzie poprawczym dla starszych dziewcząt w Rokoli przy Otwocku Wielkim, wybuchł w poniedziałek bunt...

mane. Osiem z nich osadzono w areszcie i będą one odpowiadać karnie. Kilka dziewcząt przeniesiono karnie do innych zakładów. Poprzedni dyrektor zakładu, Antoni Pomianowski swą zbytnią pobłażliwością doprowadził do rozpręczenia wśród wychowanków...

ze SWATA

DELHI. — Z Diakarty donoszą, że indonezyjska pierwsza grupa indonezyjskiej delegacji młodzieżowej, udającej się na festiwal do Moskwy. TOKIO. — Przedstawiciele wyspy Okinawa przekazał japońskiemu Ministerstwu Spraw Zagranicznych protest przeciwko wyrzuceniu zgody przez premiera Kiszii na dalszy pobyt wojsk amerykańskich na wyspie. PEKIN. — Agencja Nowych Chin podaje, że premier Chińskiej Republiki Ludowej, Czou En-lai, przyjął przebywającą w ChRL delegację byłych wojskowych Japonii. KAIR. — Dnia 3 bm. przez Kanał Sueski przepłynęła rekordowa flota 62 statków. Radio kairskie podało, że w ciągu dwóch pierwszych miesięcy od chwili ponownego uruchomienia kanału, opłaty za przejazd zebrane od statków zagranicznych wyniosły 3 miliony funtów egipskich.

Obecnie w zakładzie panuje spokój i władze opracowują wnioski zmierzające do poprawy stosunków.

Ze sportu

W zawodach wioślarskich w Henley w wyciągu jedynek Kocerka uzyskał najlepszy czas dnia 8. 11. kwalifikując się do półfinału, gdzie zmierzy się z mistrzem olimpijskim Iwanowem (ZSRR). Czas Iwanowa 8.40. Zaznaczyć należy, że miał on słabego przeciwnika i oszczędzał swe siły. Kocerka doznał kontuzji mięśnia barkowego i jego stan w półfinale nie jest pewny. W turnieju tenisowym pierwszym finałista gry pojedynczej pan jest Amerykanina Gibson, która bez trudu pokonała Angielkę Truman 6:1, 8:1.

Malenkow, Kaganowicz i Mołotow zwolnieni ze stanowisk państwowych

MOSKWA (PAP). — Agencja TASS podaje: Prezydium Rady Najwyższej

ZSRR zwolniło tow. G. M. Malenkowa ze stanowiska zastępcy przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR i ministra energetyki ZSRR, tow. E. M. Kaganowicza ze stanowiska pierwszego zastępcy przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR i tow. W. M. Mołotowa ze stanowiska pierwszego zastępcy przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR i ministra kontroli państwowej ZSRR. Prezydium Rady Najwyższej ZSRR mianowało tow. A. S. Pawlenkę ministrem energetyki ZSRR.

Delegacja polska na kongresie partii chłopskiej NRD

BERLIN (PAP). W drugim dniu obrad kongresu Niemieckiej Demokratycznej Partii Chłopskiej, w imieniu delegacji polskiej przemawiał przez ZSL wicepremier Stefan Ignar. Przekazał on kongresowi serdeczne braterskie pozdrowienia od członków ZSL i wszystkich polskich chłopów. Omawiając zmiany w Polsce, jakie zaszły w październiku ub. roku, Ignar stwierdził, iż w wyniku przełomu październikowego dokonanego pod przewodnictwem PZPR i przy aktywnym udziale ZSL, została odubowana wieś kierownictwa z masami, odradzony został sojusz robotniczo-chłopski i wytyczono zostały takie drogi i metody budownictwa socjalistycznego, które są zgodne z naszymi tradycjami polskimi, warunkami i możliwościami. Po przemówieniu przez Ignar wręczyl kongresowi dar od ZSL: jest to piękny dywan ręcznie tkany przez chłopki z pow. augustowskiego.

Tysiąc ofiar trzęsienia ziemi w Iranie

KAIR (PAP). Według ostatnich doniesień z Teheranu, pod czas ostatniego trzęsienia ziemi w północnej części Iranu zginęło około 1.000 osób. Przewodniczący Irańskiego Czerwonego Krzyża, Hosseini Khatibi podał do wiadomości, że wydobyciu już spod gruzów zawałonych domów w ciągu ostatnich 24 godzin ciała 250 zabitych. Według jego obliczeń około 5 tys. osób zostało rannych, a 50 tys. pozbawionych dachu nad głową.

Ks. dr Fondaliński drugim sufraganiem diecezji łódzkiej

Papież Pius XII bulla, z dnia 3 czerwca br. mianował na stanowisko drugiego sufragana — obok biskupa dra Kazimierza Tomczaka — księdza dra Jana Fondalińskiego, kanonika kapituły łódzkiej i proboszcza parafii św. Wojciecha w Łodzi. Konsekracja ks. biskupa dra Fondalińskiego przewidziana jest na dzień 8 września br.



ks. dr J. Fondaliński

Plenum KC Rumuńskiej Partii Robotniczej

BUKARESZA (PAP). — Dziennik „Scantela” z dnia 4 bm. opublikował następujący komunikat: W dniach 28-29 czerwca i 1-3 lipca br. odbyło się plenum Komitetu Centralnego Rumuńskiej Partii Robotniczej. Plenum przedyskutowało złożone przez tow. G. Gheorghiu-Deja sprawozdanie Biura Politycznego o działalności Rumuńskiej Partii Robotniczej w związku z zadaniami nakreślonymi przez II Zjazd RPR i wnioskami wprowadzającymi z wyłączeniem międzynarodowych i działalności partii komunistycznej i robotniczej w świetle wskazań XX Zjazdu KPZR.

Plenum KC Rumuńskiej Partii Robotniczej jednomyślnie zatwierdziło sprawozdanie Biura Politycznego i całkowicie zaakceptowało wysunięte wnioski. Plenum uchwaliło rezolucję wytyczającą zadania w celu dalszego polepszenia pracy partyjnej. Plenum KC RPR zwolniło tow. Josifa Kiszyniowskiego ze stanowiska członka Biura Politycznego i sekretarza KC, a tow. Mirona Constantinuciu — ze stanowiska członka Biura Politycznego KC RPR.

Falszywe banknoty dolarowe

W ostatnim czasie — jak informuje Komenda Miejska MO w Gdańsku — na Wybrzeżu pojawiły się podrabiane banknoty dolarowe, które są przedmiotem transakcji na czarnej giełdzie.

Kilka dni temu milicja wpadła na trop kilkusetosobowej grupy ludzi, uprawiającej handel podrabianymi banknotami dolarowymi. U pracownika poczty w Gdańsku — Mariana Żelazkiewicza zatrzymano 100-dolarowy banknot, który okazał się falszywy. Falszerstwa dokonano przez wywabianie środków chemicznych z banknotu 2-dolarowego dwójki i wstawienia na to miejsce cyfry 100.

Cena tego banknotu, który Żelazkiewicz nabył poprzez kilku pośredników, wynosiła 8 tys. złotych i 3 zegarki. Dochodzenie milicyjne niewątpliwie wykryje źródło, skąd pochodzą podrabiane banknoty dolarowe. („Warszawski Expr. Wiecz.”).

Jutro Plenum KŁ

Przypomina się członkom Komitetu Łódzkiego i zaproszonym towarzyszom, że jutro w sobotę kontynuowane będą obrady Plenum KŁ PZPR. Na porządku dziennym sytuacja i zadania łódzkiej organizacji partyjnej po IX Plenum.

Zgodnie z życzeniem wyrażonym przez członków Plenum, obrady rozpoczną się we wczesnych godzinach rannych — o godz. 5.30.

Bestialski morderca skazany na karę śmierci

WROCLAW (PAP). Przed Sądem Wojewódzkim we Wrocławiu stanął Stefan Lipiński, oskarżony o dokonanie bestialskiego mordu i zgwałcenie 14-letniej dziewczynki Ludosławy R. Rozprawa sądowa w pełni potwierdziła winę oskarżonego. Ohydny zbrodniarz skazany został na karę śmierci.

Niespokojny przebieg wyborów w Egipcie

KAIR (PAP). Wybory do Zgromadzenia Narodowego w Egipcie przebiegały w niektórych rejonach w burzliwej atmosferze. W okolicy Fieschi doszło do starcia pomiędzy fellachami, podczas którego zginęło 16 osób. Liczba rannych nie jest dotychczas znana. Podobne incydenty miały miejsce w innych okęgach, nie pociągnęły jednak za sobą wypadków śmiertelnych. Policja egipska aresztowała w dniu wyborów ponad 100 osób. Obliczanie głosów rozpoczęło się w dniu wczorajszym, a wyniki publikowane mają być najpóźniej w terminie pięciu dni.

Skład Komitetu Frontu Jedności Narodu

Na zebraniu w dniu 19 czerwca powołano do życia Łódzki Komitet Frontu Jedności Narodu. Poniżej zamieszczamy pełny skład Komitetu, uwzględniając przynależność organizacyjną jego członków.

SKŁAD ŁÓDZKIEGO KOMITETU FRONTU JEDNOSCI NARODU

Ajnenkiel Eugeniusz — poseł na Sejm, z-ca przewodniczącego Prezydium Rady Narodowej m. Łodzi, Albrecht Zygmunt — dziekan Rady Adwokackiej, Bagnijski Stefan — dziekan Wydziału Lekarskiego Akademii Medycznej, Barczewska Antonina — aktor Teatru im. Stefana Jaracza, Bierzaniek Remigiusz — poseł na Sejm, prof. Uniwersytetu Łódzkiego, Biskupski Stanisław — nauczycielka Technikum Galantem Skórzanej, Błaszczak Roman — rzemieślnik, czł. MK SD, Chlebny Zygmunt — przewodniczący Związku Zawodowców, Czapliska Jadwiga — inżynier Łódzkiej Zakł. Włókien Sztucznych, Czapliska Otylia — szwaczka ZPD, im. Wacława Głazewskiego, Gerson Jahn — przedstawiciel Tow. Kult. Żydów, Gierłowski Feliks — przewodniczący Oddziałowej Zakł. „Wiosny Ludów”, Golebiowski Stanisław — sekretarz Zarz. Gł. Włóknarzy, Gołkowski Stefan — przewodniczący Przemysłowego Prywatnych Właścicieli Nieruchomości, Gromek Kazimierz — sekretarz KL ZMS, Grub Anna — tkaczka ZPB im. Mickiewicza, Górkowski Gabriel — sekretarz MK SD, czł. Komisji Porozumiewawczej Str. Pol., Hauko Barbara — przewodnicząca Rady Robotniczej ZPO im. M. Fornańskiej, Holtzman Władysław — wiceprzewodniczący MK SD, prof. Wyższej Szkoły Ekonomicznej, Jabłkiewicz Jerzy — przewodniczący Zarz. Wojew. NOT, inżynier Zakł. Wi-Fa-Ma, Juszczyk Stanisław — przewodniczący Zarządu Woj. ZSCh, Machowicz Adam — ppłk., komendant WKW, Mazyński Michał — dr med., dyr. szpitala im. Babiańskiego, Małasski Czesław — szluzarz-remieślnik, Malinowski Bolesław — czł. Komitetu Łódzkiego PZPR, czł. Komisji Porozumiewawczej Str. Pol., Matuszewska Władysława — komendant Chorągwi Łódzkiej ZHP, Milewski Marian — stolarz, czł. Izby Rzemieślniczej, Mikus Teodor — komendant MO m. Łodzi, Mojkowski Stanisław — czł. Komitetu Łódzkiego PZPR, red. naczelny „Dziennika Łódzkiego”, Nitecki Leon — dr med., przewodniczący MK SD, czł. Komisji Porozumiewawczej Str. Pol., Niedzielski Stanisław — poseł na Sejm, I sekretarz KL ZMS, Pantchowicz Jan — malarz tkacki ZPB im. Marchlewskiego, Pasteka Jan — mgr, wiceprzew. Zw. Nauczycielstwa Polskiego, Pachniewski Antoni — przewodniczący Zarządu Handlu i Usług, Perdas Stanisław — frezlarz Zakł. Mechanicznych im. J. Strzelczyka, Piątkowski Jerzy — wiceprzew. Rad. Okręgowej Zrzeszenia Studentów Polskich, Piechal Marian — wiceprzew. Łódzkiego Oddz. Związku Literatów Polskich, Poręba Edmund — mgr, dziekan katolicki, Przy-

bylski Jan — prezes Sadu Woj. dia m. Łodzi, Raduszyński Feliks — przewodniczący Komisji Porozumiewawczej Zw. Zawodowców, Raczaszek Józef — prof. Wyższej Szkoły Ekonomicznej, Rejnlak Hieronim — czł. Komitetu Łódzkiego PZPR, Sadurski Bronisław — wiceprzew. MK ZSL, czł. Kom. Por. Str. Pol., Sadowski Czesław — czł. Zarządu Oddziału Zw. Plastyków Polskich, Serejski Marian — prof. Uniwersytetu Łódzkiego, Sikora Emilia — przewodnicząca Rady Zakładowej ZPB im. F. Dzierżyńskiego, Soczówka Helena — nauczycielka Technikum Statystycznego, Szejka Jan — Rolnik, Staniszek Stefan — mgr, sekretarz MK ZSL, Sypniewski Zygmunt — czł. Rady Okręgowej ZSS, Sychalski Józef — poseł na Sejm, przewodniczący Zarządu Głównego Włóknarzy, Szczepaniak Czesław — poseł na Sejm, wiceprzewodniczący WK SD, z-ca przewodniczący Prezydium Rady Narodowej m. Łodzi, Szczepaniak Jan — poseł na Sejm, prof. Uniwersytetu Łódzkiego, Sztromajer Stefan — czł. Rady Adwokackiej, Szulak Stefan — kierownik Biura Łódzkiej Komisji Porozumiewawczej Stronniczy Politycznych, Switoniak Józef — przewodniczący Związku Spółdzielczości Pracy, Tatarówna-Majkowska Michalina — poseł na Sejm, I sekretarz Komitetu Łódzkiego PZPR, Uznański Władysław — czł. WK SD, Wasowicz Barbara — adwokat, czł. Prezydium Zarządu Łódzkiego LK, Włodarczyk Karol — czł. Komendy Łódzkiej ZHP, Wróblewska Zofia — szwaczka Zakł. Odzieżowych CWO, Wróblewski Edward — wiceprzewodniczący MK SD, Wziatek Zenon — czł. Prezydium ZBoWiD.

SKŁAD PREZYDIUM LKFJN:

Przewodniczący — dr med. Nitecki Leon, przewodniczący MK SD, czł. Kom. Por. Str. Pol.; wiceprzewodniczący — Mojkowski Stanisław, czł. KL PZPR, red. naczelny „Dziennika Łódzkiego”; wiceprzewodniczący — Wasowicz Barbara, czł. Prezydium Zarządu Łódzkiego LK, adwokat, wiceprzewodniczący — inż. Jabłkiewicz Jerzy, przewodniczący Zarz. Wojew. NOT, sekretarz — Szulak Stefan, kier. Biura Kom. Por. Str. Pol., Członkowie Prezydium: Holtzman Władysław, prof. WSE, wiceprzew. MK SD; mgr Staniszek Stefan, sekretarz MK ZSL; Rejnlak Hieronim, czł. KL PZPR; Golebiowski Stanisław, sekret. Zarz. Gł. Włókn.; mgr Poręba Edmund, działacz katolicki; Gromek Kazimierz, sekretarz KL ZMS.



WARSZAWA

Z Kanady powróciła ostatnio delegacja centrali handlu zagranicznego „Ars Polona”, która przebywała w Montrealu w celu nawiązania kontaktów handlowych z kanadyjskimi firmami wydawniczymi i księgarskimi. „Ars Polona” zawarła transakcję na eksport książki polskiej do Kanady na sumę ok. 5 tys. dolarów.

KRAKÓW

W dniu wczorajszym załoga Fabryki Lokomotyw im. Feliksa Dzierżyńskiego w Chrzanowie zakończyła produkcję i przygotowała do wysłki pierwszy parowóz wąskotorowy, przeznaczony dla Wietnamu.

POZNAŃ

Szczęśliwym nie lada okazał się członek Polskiego Związku Wędkarskiego w Poznaniu — Adam Karasiewicz. Znalazł on na wędce w Warcie obtrwiałego sumca. „Rybka” ważyła zaledwie 20 kg, posiadając ponad 1,5 metra długości i przywołanie jej do brzoju wymagało dużych umiejętności.

GDĄSK

„Orbis” oraz żegluga gdańska organizują nową formę wczasów na morzu — 4-dniowe wycieczki po Bałtyku motorowcem „Mazowsze”. Trasa prowadzić będzie z Gdyni do Szczecina, wzdłuż Bornholmu do Ustki i z powrotem do Gdyni i liczyć będzie blisko 550 mil morskich. Zgłoszenia na wycieczki przyswili „Orbis” w Warszawie i Gdańsku.

OPOLE

Na Ostrówku w Opolu wznowiono prace badawcze archeologiczne na terenach osady rzymsko-łacińskiej sprzed blisko 1000 lat. Tegoroczne prace badawcze zmierzają do odkrycia wau obronnego, jaki otaczał wczesnośrednio-wieczny gród piastowski na Ostrówku.

BYDGOSZCZ

Pierwsza półtoratonowa partia piestniczeń zwanych popularnie szałami uszami, odeszła wczoraj z samolotu z Bydgoszczy do Francji i Szwajcarii. I kr. tych rybów uważanych w Polsce za trujące, posiada na rynkach zagranicznych wartość 1 tonny węgla.

Z krajowej narady rad robotniczych Same plany nie wystarczą — należy je systematycznie wykonywać

Ogólnokrajowa narada rad robotniczych z zakładów przemysłu włókiennego, jaka wczoraj odbyła się w Łodzi, toczyła się w dość skomplikowanej atmosferze. Wyczuwało się z wypowiedzi dyskusyjnych, iż problem samorządności robotniczej oraz zadań, jakie przed nią stoją, bynajmniej nie należy do najłatwiejszych i rozumianych przez wszystkich jednakowo. Naradę rozpoczął referat dyrektora naczelnego Centralnego Zarządu Przemysłu Włókiennego-Północ St. Olszaka, w którym omówił on problemy rad robotniczych na tle sytuacji ekonomicznej zakładów, oraz wykonanie planów produkcyjnych w 1-szym półroczu br.

Ogólnie biorąc w skali całej branży wełnianej plany te zostały wykonane, a wartość produkcji towarów według cen zbytu przekroczyła o przeszło 103 proc. Dobre wyniki uzyskano również pod względem jakości tkanin gotowych i przędzy. W pozycjach tych plany zostały poważnie przekroczone. Również w skali całego przemysłu dał się zauważyć pewien wzrost dyscypliny surowcowej czego rezultatem było zmniejszenie ilości odpadków, choć pod tym względem sytuacja kształtuje się w zakładach bardzo różnie. Na tle półrocznej ciemnej plamki rysują się wyniki produkcyjne czerwca. Wskutek nadmiernej absencji robotników i rozluźnienia dyscypliny pracy plany produkcyjne w zakładach bardzo różnie.

Przechodząc do omówienia działalności rad robotniczych dyr. Olszak przytoczył cały szereg przykładów świadczących o różnorodności doświadczeń rad robotniczych w branży wełnianej.

Prawie wszystkie rady przystąpiły do pracy na podstawie opracowanych planów. Powołane komisje społeczne zajęły się takimi sprawami jak opracowanie regulaminu pracy w celu skutecznej walki z absencją i osłabieniem dyscypliny pracy, oszczędne gospodarowanie surowcem i walka z kradzieżami, ujawnianie przestępstw administracyjnych, likwidacja pracy w godzinach nadliczbowych, podniesienie jakości produkcji, wykrywanie rezerw produkcyjnych, podjęcie produkcji ubocznej itp.

Polichlorek, nawozy, środki biorące Wielkie inwestycje przemysłu chemicznego wkrótce zostaną uruchomione

KATOWICE (PAP). W przedmiocie uruchomienia znajdują się wielkie inwestycje przemysłu chemicznego — wytwórnia polichloru winylu i wytwórnia środków biorących w zakładach chemicznych w Oświęcimiu, wytwórnia kaoprolaktamu w Tarnobrzegu oraz pierwszą część drugiej fabryki nawozów azotowych tzw. „Azotu II” w kombinacie chemicznym w Kędzierzynie. Jak wynika z meldunków nadchodzących z zakładów, budowa tak poważnych inwestycji napotyka na trudności i zahamowania. W związku z tym przedsta-

wiciel PAP w Katowicach zwrócił się do dyrektora Centralnego Zarządu Przemysłu Syntezy Chemicznej w Gliwicach inż. W. Płaskury z prośbą o poinformowanie czytelników, kiedy należy się spodziewać oddania do eksploatacji poszczególnych obiektów i czy powstałe opóźnienia będą duże.

Nowobudowane obiekty mogą dać wiele cennych, nie wytwarzanych dotychczas w kraju półproduktów chemicznych i dalsze tysiące ton nawozów azotowych dla naszego rolnictwa. Nowe wydzielone produkcyjne stają się również podstawową bazą surowcową dla takich gałęzi polskiej chemii, jak przemysł włókien i tworzyw sztucznych, który dostarczy szeregu artykułów codziennego użytku. Tymczasem obiekty oddawane są z opóźnieniem.

Podstawowymi trudnościami, jakie napotykały przy budowie nowych wytwórni — stwierdził dyr. Płaskura — są przede wszystkim: brak materiałów budowlanych i instalacyjnych oraz amplitury, a także brak ludzi w przedsiębiorstwach budownictwa przemysłowego wykonujących te inwestycje.

Według opinii Centralnego Zarządu coraz lepiej pracują rady robotnicze ZPW im. Waryńskiego, ZPW im. Barlickiego, Tomaszowskich ZPW i jeszcze kilka innych z terenu kraju.

W celu stworzenia realnych widoków na 13-tą pensję rada robotnicza Tomaszowskich Zakładów zajęła się energicznie analizą ekonomiki fabryki. Na podstawie tej analizy opracowano plan, w którym szczególnie nacisk położono na wzmocnienie dyscypliny pracy, podniesienie jakości towarów i wydajności pracy. Wydano też całą walkę wszelkiemu marnotrawstwu i kradzieżom.

Aby zabezpieczyć roczny fundusz zakładów opracowano sumienną dyscyplinę finansową, kontrolując jego planowe wykonywanie. Podobne plany oparte o ekonomiczne potrzeby zakładów opracowały rady robotnicze ZPW im. Waryńskiego, Mazowieckie ZPW, ZPW im. Barlickiego i inne. Dzięki przestrzeganiu wymogów tego planu w ZPW im. Waryńskiego ilość nieobecności zmniejszyła się o 30 proc. Zanotowano też poprawę na odcinku dyscypliny finansowej.

Myliliby się jednak ten kto by sądził, iż wyniki te uzyskano łatwo, że nawet w tych najlepiej pracujących radach nie brak mankamentów, załamań i błędów.

Istnieje ku temu wiele powodów. Jeden z nich to dysproporcja jaka rysuje się między ekonomicznymi zadaniami załóg a walką rad robotniczych o zabezpieczenie ku temu warunków. Obecni na naradzie przedstawiciele rad przytaczali przykłady „niepopularności” rad wynikłej z powodu właśnie gospodarności rad, dbałości o porządek w zakładzie itp. Są jeszcze i tacy wśród załóg którym wydaje się, że rada robotnicza powinna bez żadnego trudu nasypać im pieniądze do kieszeni. Są też i tacy członkowie rad robotniczych, którzy uważają, że i bez ich pomocy obejdzie się w zakładzie, że wystarczy jak poczekają sobie spokojnie na to, by inni wypracowali 13 pensję.

Narada obfitowała w wiele momentów nastrojających do refleksji i analizy publicznej. Niesposób sprostać temu zadaniu w ramach krótkiego sprawozdania. Dlatego też do problematyki wczorajszej ogólnokrajowej narady rad robotniczych przemysłu wełnianego jeszcze powrócimy.

K. Wyrz.

Echa uchwały KC KPZR

w sprawie antypartyjnej grupy Malenkowa, Kaganowicza i Mołotowa

(Dokończenie ze str. 1)

Bulgaria

SOFIA (PAP). Obok komunikatu o plenum KC KPZR i uchwały KC KPZR dzienniki bułgarskie zamieściły pełny tekst artykułu „Prawdy” — „Leninowska jedność partii — źródłem jej niezwykłej siły” oraz artykuł wstępny „Prawdy” pt. „Niezłomna jedność”.

Węgry

BUDAPESZT (PAP). Prasa węgierska opublikowała komunikat o Plenum KC KPZR oraz uchwałę KC KPZR. Komitet Centralny Węgierskiej Socjalistycznej Partii Robotniczej powziął jednogłośnie uchwałę, w której aprobuje decyzje Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego. KC WSPR wita z uznaniem niezłomną postawę KC KPZR w obronie jedności partii — bez względu na osoby — oraz rad polityki wytyczoną przez XX Zjazd.

Wspomniana uchwała stwierdza, że WSPR powinna zwalczać błędy dogmatyzmu, metody lub tendencje sekciarskie. Zachodzi również możliwość — głosi dalej uchwała — że pewne kółka rewizjonistyczne będą próbowały wykorzystać uchwałę

NRD

BERLIN (PAP). W związku z uchwałą Plenum KC KPZR Biuro Polityczne KC SED opublikowało oświadczenie, w którym stwierdza m. in.:

Biuro Polityczne KC SED wita uchwałę KC KPZR w sprawie antypartyjnej grupy tow. Malenkowa, Kaganowicza i Mołotowa, których poparł tow. Szeplów i stwierdza, że uchwała ta jest wyrazem marksistowsko-leninowskiej jedności KPZR i gwarantuje konsekwentną realizację uchwał XX Zjazdu KPZR.

Jednomyślnie KC KPZR jest rekojmia jedności i zwartości całej partii, wzrastającej siły ZSRR i światowego obozu socjalistycznego. Powzięte w duchu leninowskim uchwały KC KPZR witały bez zastrzeżeń i bez ograniczeń oraz broniły ich z całą siłą i z całą konsekwencją.

Jugosławia

BELGRAD (PAP). Agencja Tanjug podaje: Jugosłowiańska opinia publiczna

na uchwałę Plenum KC KPZR za logiczny krok w obojętnym rozwoju Związku Radzieckiego i socjalizmu na całym świecie. Na podstawie pierwszego wrażenia można stwierdzić, że dokonane zmiany przyczyniają się w sposób nieumiejętny do spotęgowania pozytywnego rozwoju we wszystkich dziedzinach społecznego i gospodarczego życia w ZSRR, co równocześnie oznacza, że przyczyniają się one do szybszego rozwoju i umocnienia sił socjalistycznych w Związku Radzieckim.

Wydarzenia te mają również ogromne znaczenie dla umocnienia sił socjalistycznych na świecie, dla sprawy socjalizmu jako całości.

Z uchwałą Plenum KC KPZR wynika wyraźnie, że grupa przywódców usiłowała zahamować realizację uchwał XX Zjazdu KPZR. Nie jest dla nas niespodzianką, że byli to ci sami właściciele przywódów, którzy w przeszłości byli najściślej związani z polityką Stalina. Usuniecie z kierownictwa KPZR osób, które odwręły się od życia i od mas; doemantów, którzy niezdolni byli do zrozumienia interesów mas i stali się zawiadą na drodze dalszego rozwoju socjalistycznego — może jedynie umocnić Komunistyczną Partię Związku Radzieckiego. Możemy tylko z zadowoleniem powitać, że siły socjalistyczne w Związku Radzieckim pokonały te przeszłości i otwary drogę dla dalszego — szybszego i bardziej harmonijnego rozwoju.

Jeśli chodzi o perspektywę dalszego rozwoju stosunków między Jugosławią a Związkiem Radzieckim, to ostatnie wydarzenia umacniają przekonanie, że dokonane zmiany przyczyniają się do usunięcia wahań i negatywnych zjawisk w stosunkach międzynarodowych, które w różnych okresach i w różnych formach występowały w polityce radzieckiej wobec Jugosławii nie tylko po 1948 roku, lecz również po normalizacji stosunków wzajemnych.

Dożywotnie więzienie za zamordowanie taksówkarza

SZCZECIN (PAP). — Przed Sądem Wojewódzkim w Szczecinie stanęli trzej mordercy szczecińskiego taksówkarza — Mieczysław Misiowski — Henryk Piotrowski, Zbigniew Zagórski oraz Roman Falkowski.

Młodociągni bandyci, był rabunek. Przebieg rozprawy, a szczególnie zeznania świadków potwierdziły w całej rozciągłości winę oskarżonych. Sąd skazał: H. Piotrowskiego i Z. Zagórskiego na kary dożywotniego więzienia, zaś R. Falkowskiemu wymierzył karę 12 lat więzienia.



PIĄTEK, 5 LIPCA

15.10 Swojskie melodie w wyk. zespołu harmonistów. 15.30 Dla dzieci — odc. 2 pow. pt. „Paula czy Lina”. 16.05 Utwory skrzypcowe. 16.20 Muzyka rozrywkowa. 16.50 „Alpinizm i nauka” — pogadanka. 17.01 (L) „Rozmawiamy o radach robotniczych” — audycja w oprac. Bogdana Szurgota. 17.15 (L) Utwory kompozytorów łódzkich. 17.50 (L) Stylizowana tańca polskie. 18.10 (L) Łódzki dziennik radiowy. 18.35 Muzyka i aktualności. 19.00 Koncert zyczeń. 20.23 Kronika sportowa. 20.35 Piosenki radzieckie. 20.45 „Opowieść o dalekiej północy” — słuch. 22.15 Wieczorna audycja kameralna. 22.32 Melodie taneczne. 23.20 Liszt: Sonata h-moll.

TELEWIZJA

Piątek, 5 lipca

18.30 Retransmisja z Warszawy „Tele-echo”. 19.00 Retransmisja z Warszawy operetki „Gaspardone”. W związku z prowadzonymi próbami retransmisji Łódzki Ośrodek Telewizyjny zastrzega sobie prawo zmiany w programie.

Festiwalowe nowiny

Moskwa swoim gościom — pod tym hasłem przeprowadzane są ostatnie przygotowania w mieście Festiwalu. 400 młodych ochotników przyciąga każdego dnia po pracy na Ostankino (tu właśnie m. in. mieszkać będą uczestnicy Festiwalu), aby porządkować teren, sadzić zieleń i kwiaty. Tym samym zabiegom kosmetycznym poddany został centralny stadion na Łużnikach, gdzie 28 lipca nastąpi uroczyste otwarcie Festiwalu.

ci i republikanie. 2.300-osobowa delegacja włoska będzie miała w swym składzie 500 studentów, 500 młodych robotników i chłopów, 100 sportowców oraz 60 artystów i działaczy kulturalnych.

W przygotowaniu artystycznych programów pomagają młodzieży m. in. teatr z Milano a także liczne zespoły twórczości ludowej z różnych miast włoskich.

Delegacje Ekwadoru i Oceanii wyruszyły już do Moskwy. 7 lipca z portu Niigata, posiadającego połączenie z Władywostokiem, odplywa na statku delegacja młodzieży japońskiej.

Festiwal warszawski odbyje się w ekranach Moskwy. Kronikę filmową z Festiwalu w Warszawie przywożą do Moskwy Francuzi. Jest ona jednym z filmów, które Francja zaprezentuje na Międzynarodowym Festiwalu Filmowym. Dotychczas udział w tym Festiwalu zadeklarowały 24 państwa.

Studenci jugosłowiańscy odwiedzili już nasze miasto

Bawiacca od kilku dni w Łodzi delegacja studentów uniwersytetu w Skopje, po spotkaniach ze studentami Wyższej Szkoły Ekonomicznej oraz z młodzieżą zatrudnioną w Zakładach im. Marchlewskiego i Łódzkiej Zakładach Włókn Szucznych, podejmowała była 3 bm. lampką wina przez członków Prezydium Rady Narodowej m. Łodzi.

W godzinach popołudniowych odbyły się pożegnalne spotkanie delegacji ze studentami i gronem profesorów łódzkiej WSE. Zarówno w bezpośrednich rozmowach jak i w przemówieniach oficjalnych podkreślano wielokrotnie, iż pogłębienie i wzmacnianie przyjaźni polsko-jugosłowiańskiej leży w interesie obu narodów.

W godzinach wieczornych goście udali się do Gdańska.

WSTYD!...

Swego czasu zamieściliśmy w naszej gazecie notatkę donoszącą o pociągnięciu do odpowiedzialności sądowej niejakiego Rogalińskiego z Bielska za wyludzenie medykamentów dla osobliwych korzyści. Ponieważ wiadomość ta mogła ująć uwagę niektórych czytelników, przypominamy krótko:

Rogaliński wysłał listy za granicę prosząc instytucje charytatywne i osoby prywatne o nadesłanie leków gdyż, jak donosił, jest obłożnie chory i żyje w nędzy. Jeden z tych apelił podchwycyony został przez pewną Francuzkę, która przy pomocy jednej z gazet paryskich uzyskała i przelała żądane lekarstwa. Okazało się później, że Rogaliński bynajmniej nie jest chory a otrzymane medykamenty po prostu spieniężił. W ten sposób osiągnął podwójny skutek: żerując na ludzkich nieszczęściach zbrukał piękny, humanitarny czyn nieznaną Francuzki. Rogaliński został aresztowany, lecz przecież na nim nie kończy się ten ogólny, pałacy problem.

W dniu 30 czerwca katowicki „Dziennik Zachodni” przytoczył w jednym z artykułów szereg innych wypadków bezczelności, żebractwa i cwaniactwa podobnych rodzajów.

„Drodzy bracia Polacy! My, uboga polska rodzina bardzo pobożna (jeśli żądacie potrzeby, prześlemy zaświadczenie księdza proboszcza) zwracamy się w imię samego Boga z prośbą do Polonii w Ameryce o przyjęcie nam z pomocą materialną, bo jesteśmy bardzo biedni...”

W ten sposób pan Krzyżak z Chrzanowa zwracał się do Polonii amerykańskiej o przesłanie maszyny do szycia, materiału na ubranie i płaszcz oraz paczek żywnościowych.

Tymczasem ten sam pan Krzyżak ma średnie wykształcenie, posiada kierownika gospody GS koło Chrzanowa i piastuje godność II sekretarza organizacji partyjnej przy GS. W wyżej wspomnianym artykule określono go jako farbowanego lisa. Na pewno słusznie, choć zbyt delikatnie.

Ob. Gulgierz z Częstochowy prosi Polonię o sfinansowanie budowy jednorodzinnego domu, ob. Statkiewicz apeluje o pomoc materialną, gdyż tylko ona może wybaczyć go z wielkiej nędzy. Trzeba tu dodać, że

jest on z zawodu finansista, starszym inspektorem NBP we Wrocławiu i posiada własną willę zakupioną po wojnie.

Cóż to wszystko oznacza? Pewna i to dość liczna grupa osób wyobraża sobie, że cały niemal świat poza Polską składa się z dobrych i głupich wujaszków, których trzeba konieczne nieco „podoić” (to cwaniackie określenie najlepiej pasuje do omawianego procederu). Płyną więc listy do Francji, Szwajcarii, Ameryki, Japonii. W słowach pełnych obłudy przedstawia się rzekomo nieszczęścia i tragedie oraz własną biedę. Bywa, że list taki skutkuje. Najczęściej jednak są one przekazywane polskim placówkom zagranicznym i tak cała sprawa wychodzi na wierzch i nabiera oficjalnego charakteru.

Są i tacy, których ambiwcja sięga wyżej. W piśmie do czołowych osobistości świata politycznego i gospodarczego domagają się przysłania motocykla, auta itp. Właśnie przysłania auta zażądał „przedsiębiorczy” rolnik ni mniej ni więcej tylko od prezydenta Eisenhowera! W szweską pasję można wpaść, gdy słyzy się o takich wypadkach.

Na jednej z konferencji prasowych rzecznik Ministerstwa Handlu Zagranicznego przekazał prasie skargi zagranicznych wystawców na Targach Poznańskich w sprawie niektórych zwiedzających. Znalezli się bowiem ludzie, którzy mieli odwagę pójść do niemieckiego stoiska z zegarkami i prosić o podarowanie zegarka. Któs inny znów oświadczył w stoisku BBC, że tak pragnie nauczyć się języka angielskiego, że rozgłośniła to mogłaby mu uczynić prezent z kompletu płyt do nauki tego języka. Prośby o podarowanie części do aparatów radiowych i telewizyjnych a nawet kompletnych aparatów były niezmiernie liczne. „Panowie — mówili naszym przedstawicielom

wystawcy — my nie jesteśmy przecież instytucjami filantropijnymi, tylko kupcami. Czegoż ci ludzie od nas chcą?”

Właśnie, czegoż ci ludzie chcą? Chcą kosztem dobrego imienia i godności polskiego społeczeństwa wyludzić drobne i większe przedmioty od osób, które później odpowiednio te sprawy interpretują. Czym kierują się sądząc, że ktoś czynić im będzie podarunki?

Jest rzeczą znamionną, że w przytaczającej większości są to ludzie względnie dobrane zarabiający, których żadne przesłanki nie upoważniają do tego rodzaju poczynania. Można by jeszcze wybaczyć człowiekowi pro-

szacemu o nadesłanie nieodownego lekarstwa dla oboźnie chorego członka rodziny. Choć i w tym wypadku istnieją bardziej godne sposoby uzyskania leku. Z cwaniakiem jednak wyludzać przedmioty w celu spieniężenia ma się ochotę inaczej postąpić. Jak? Niech to dopowie wyobraźnia czytelnika.

Mamy różne cechy i przyzwyczajenia, dobre i złe. Okazuje się, że są w naszym kraju ludzie chcący przysporzyć nam jeszcze miano żebraków. Dlatego też trzeba ich traktować tak, jak na to zasługują: ostro i bezwzględnie.

z. j. koz.

Na ekranach kin łódzkich

„PRAWO ULICY“



Jean Louis Trintignant i Jean Gaven

Kryminał, czy dramat obyczajowy? To pytanie nasuwa się jako pierwsze po obejrzeniu tego francuskiego filmu i opanowaniu rozszarpanego wywołanego jego zakończeniem. Wydaje mi się, że bezsorecznie dramat obyczajowy. Momenty kryminalne potrzebne były dla ukazania szerszych stron życia ulicy. I tylko tyle jest ich w filmie, ile trzeba do pokazania tego życia.

obydwaj są z gruntu szlachetni i uczciwi, lecz bezrobocie i niedza zmuszają ich do życia życiem ulicy. Mimo że obracają się w świecie wielkomięskich metod i przestępstwa wszelkie go kalibru: handlarzy żywym towarem, narkotykami, sutenerów, czy tylko zwykłych, kieszonkowych złodziejaszków — pozostają uczciwi.

Ale i oni podlegają prawu ulicy i muszą mu się podporządkować. A z tego wypływa filozofia „lepiej być rzęźnikiem, niż cielcem”.

Jedna scena jest w filmie szczególnie warta wymienienia. Urasta ona do jakiegoś symbolu idei filmu. Jest nią prawie całkowicie niema scena bójkii o dziewczynę między dwoma rywalami. Kiedy chłopcy pokłócili się, natychmiast znaleźli się sekundanicy, którzy wyprowadzili ich na „miejscę pojedynku”. Bez słowa przypatrywali się bójkce, a kiedy jednego z przeciwników uznali za pokonanego, bez słowa przerwali walkę. Żaden z przeciwników nie śmiał protestować przeciw tej decyzji. To był sąd ulicy, jej własne, niepisane prawo.

Poprawna robota reżysera Ralphi Habiba i dobra gra aktorów są niewątpliwymi zaletami filmu. Znany polskiemu widzowi Fernand Ledoux („Paryski listonosz”) tym razem występuje w roli właściciela knajpy, opiekuna chłopców. „Zimnym”, jednym z chłopców, jest Jean Gaven, który stworzył aktorsko interesującą sylwetkę, również do brzy jest Jean Trintignant, jako drugi chłopiec. Dodatkową atrakcją jest Silvana Pampanini w roli prostytutki Wandy.

Wydaje się jednak, że na filmie zaciążyło poprowadzenie go przez realizatorów pod mniej wyszukane gusty publiczności, skłonności do „happendyzmu”. Autorzy unikają pogłębienia problemów i konfliktów, zaś nieoczekiwane pomyślnie zakończenie filmu traci nieco taniocia. A szkoda, bo film mógł być naprawdę interesującą pozycją.

(woj.)



Raymond Pellegrin i Silvana Pampanini

Najlepsi młodzi lekkoatleci Związku Radzieckiego przyjadą w tych dniach do Moskwy, gdzie wyłoniony zostanie ostateczny skład lekkoatletycznej reprezentacji ZSRR na III Międzynarodowe Igrzyska Sportowe Młodzieży.

45 milionów filatelistów istnieje na świecie. Na VI Festiwalu nie zabraknie więc przedstawicieli Związków Filatelistycznych. Obecnie wielu indywidualnych zbieraczy, a także dyrekcje poczt m. in. z Finlandii, NRD, Belgii, Albanii, Czechosłowacji i Węgier przesyłają swoje kolekcje do Komisji organizacyjnej. Najlepsze zbiory znaczków nagrodzone zostaną premiami pieniężnymi.

Amerykański Związek Filatelistyczny ufundował w związku z tym specjalną na drogę dla najlepszego zbieracza znaczków ZSRR.

Młodzi Niemcy pomagają Sudończykom prowadząc zbiórki pieniężną, która umożliwi im przyjazd do Moskwy. W wielu fabrykach młodzież robotnicza deklaruje na ten cel dodatkowo kilka godzin pracy. Aktywny udział w zbiórce biorą także żołnierze armii ludowej, występując z koncertami.

Niedawno do Sudanu wysłano instrumenty muzyczne i sprzęt sportowy, a pracownicy domu towarowego w Lipsku przekazali komplet wyposażenia dla drużyny piłki nożnej.

Z Kanady przyjadą na Festiwal studenci, młodzi farmerzy, robotnicy i marynarze. Ogółem delegacja liczyć będzie 200 osób, przywiezie ona wystawę dzieł kanadyjskiej sztuki ludowej i filmy o życiu w tym kraju.

Obecnie w Kanadzie odbywają się festiwale terenowe. W 6 prowincjach kraju działają komitety festiwalowe, którym aktywnie pomagają różne organizacje młodzieżowe m. in. Liga Przyjaciół Młodzieży, Zrzeszenie Ukraińsko-Kanadyjskie, Węgiersko-Kanadyjskie, Studencki Ruch Chrześcijański i inne.

Wielu młodych Włochów pragnie wyjechać na Festiwal jako obserwatorzy. Chcą oni obejrzeć i poznać Moskwę nie biorąc oficjalnie udziału w imprezach.

W skład włoskiego Komitetu Festiwalowego wchodzi 18 komitetów prowincjonalnych, które kierują przygotowaniem do Festiwalu na swoim terenie. Obok komunistów i socjalistów w skład komitetów wchodzi także katolicy, socjaldemokra-

Co pisza inni

Odszkodowania dla b. więźniów hitlerowskich

Ostatnio coraz częściej mówi się i pisze na temat odszkodowań dla b. więźniów hitlerowskich obozów koncentracyjnych.

Jak wiadomo, b. więźniowie tych obozów, mieszkający w krajach Europy zachodniej, mogą na podstawie aktów prawnych wydanych przez NRF ubiegać się o przyznanie im odpowiednich odszkodowań. W Polsce, w roku ubiegłym, poważna liczba b. więźniów zaczęła przysłać do Niemiec zachodnich wnioski w sprawie odszkodowań. Wnioski te pozostają bez odpowiedzi.

Czy są obecnie jakieś nadzieje na uzyskanie odszkodowania dla Polaków, b. więźniów obozów koncentracyjnych, skoro nie mamy nawiązanych stosunków dyplomatycznych z rządem NRF? Odpowiedź na to pytanie brzmi negatywnie.

Rząd NRF wydał trzy ustawy o odszkodowaniach. W jednej z tych ustaw w paragrafie 1 mówi się m. in., że „ofiara prześladowań systemu narodowo-socjalistycznego jest ten, kto czynnie walczył z tą ideologią i w związku z tym, na skutek ustaw rasowych, przynależności narodowej lub z tytułu swego światopoglądu stracił życie, ponosił szwank na ciele lub też doznał ciężkich moralnych”. W ustawie tej jest też klauzula mówiąca: „prawo do odszkodowań ma ten, kto w dniu 31 grudnia 1952 r. zamieszkiwał lub przebywał w zasięgu działania objętej niniejszą ustawą”.

Tak więc, praktycznie odbiera to b. więźniom-Polakom możliwość korzystania z odszkodowań.

W związku z tym, że b. więźniowie z Polski nie mogą w obecnych warunkach politycznych i prawnych liczyć na odszkodowanie od rządu NRF, wystąpiło o odszkodowania do koncernu IG Farben, a więc do jednostki prywatnoprawnej.

Przed czterema laty obywatel pochodzenia żydowskiego, Norbert Wohlheim, b. więzień pracujący na terenie jednego z przedsiębiorstw IG Farben w Oświęcimiu, wytoczył temu koncernowi proces, który w pierwszej instancji zakończył się (w 1956 r.) przegraną IG Farben. Sąd

uznał, że IG ma wypłacić Wohlheimowi tytułem rekompensaty za krzywdę moralną (tzw. Schmerzensgeld) sumę 10 tys. marek zachodnio-niemieckich. IG Farben apeluje od tego wyroku w Frankfurcie n. Menem. Sąd apelacyjny zaleca obu stronom polubowne załatwienie sprawy. Od tej chwili rozpoczęła się pomiędzy IG i już nie Wohlheimem, ale organizacją, która stała za jego plecami i finansowała koszty 4-letniego procesu — stowarzyszeniem Żydów do spraw odszkodowań od NRF (CLAJM) — pertraktacje w sprawie zawarcia układu. (CLAJM skupia 23 żydowskie organizacje z Ameryki, Kanady, Australii i Europy zachodniej. Zadna z tych organizacji nie ma siedziby w krajach naszego obozu.)

O wszystkich tych sprawach dowiedziała się polska delegacja b. więźniów na jednym z posiedzeń Międzynarodowego Komitetu Oświęcimskiego w końcu 1956 r. i od tej pory rozpoczęły się starania o włączenie polskich b. więźniów pracujących w zakładach IG Farben na terenie Oświęcimia do pertraktacji o odszkodowania. Strona polska złożyła w IG Farben wnioski 2.321 więźniów obecnie zamieszkałych w Polsce (w tym 23 pochodzenia żydowskiego). Wnioski te zostały przyjęte.

W lutym br. IG Farben zawarło z CLAJM układ, na mocy którego przeznaczono na zaspokojenie roszczeń 30 milionów marek zachodnio-niemieckich dla blisko 4 tys. podopiecznych CLAJM, z tym, że 27 milionów marek miało przypaść dla Żydów, a 3 miliony dla b. więźniów pochodzenia nieżydowskiego.

W tych warunkach nie celnym było naszych zgłoszeń, stojąc na stanowisku, że jeżeli cała sprawa ma być uregulowana na płaszczyźnie ugody, można dażyć do tego, aby układ zmienić lub poprawić. W tym też kierunku zdążają nasze wysiłki.

Najważniejszą sprawą jest to, że przez przyjęcie naszych wniosków przez IG, staliśmy się z konieczności trzecim partnerem, w pertraktacjach, przy czym mamy o tyle korzystną sytuację, iż IG Far-

benindustrie, jako spółka akcyjna, jest obecnie w stadium likwidacji i bez załatwienia sprawy odszkodowań IG nie może doprowadzić tej likwidacji do końca. Ponadto najważniejszym argumentem jest sprawa terminów i dalszych konsekwencji prawnych. Na podstawie ustawy wywoławczej (Bundesauftragsgesetz) ustalony został 6-miesięczny termin zgłoszenia pretensji do likwidującej się IG, począwszy od 31 maja br. A zatem rozmowy muszą być zakończone do końca br. W razie, gdyby liczba roszczeń-pretensji przewyższyła zaplanowane przez IG sumy, termin przedłożony zostaje na dalsze 3 miesiące.

Jeżeli nawet w tym terminie IG nie będzie chciało uznać naszych słusznych pretensji, stoi przed nami nowa możliwość. Zgłaszając bowiem wnioski, zdecydowano, że ich podstawą prawną będzie staranie o odszkodowanie z tytułu krzywdy moralnej (Schmerzensgeld). W wypadku odrzucenia naszych starań o odszkodowania z tego tytułu, mamy możliwość wytoczenia IG procesu cywilnego. Niemiecki kodeks cywilny przewiduje w tych sprawach, jeśli zachodzi tzw. niedozwolona czynność z pogwałceniem ludzkich praw do wolności, możliwość dochodzenia pretensji na drodze sądowej, a tej ewentualności IG będzie prawdopodobnie unikało.

Jak potoczą się pertraktacje w sprawie odszkodowań dla b. więźniów obozu oświęcimskiego — trudno w tej chwili przewidzieć. Istnieje jednak nadzieja, że Polacy — b. więźniowie Oświęcimia, którzy w zakładach IG Farben (uznanej w 1947 r. przez Międzynarodowy Trybunał w Norwimberdze za organizację zbrodni), byli nieludzkim wyzyskiwani, uzyskają pewną satysfakcję moralną i materialną.

Na ostatnim posiedzeniu Międzynarodowego Komitetu Oświęcimskiego we Frankfurcie n. Menem, niektóre delegacje zapowiedziały zgłoszenie do IG Farben roszczeń o odszkodowania. Węgrzy mają zgłosić około 2 tys. wniosków, Czechosłowacja i Jugosławia — po około 300.

Podczas gdy młodzież hasa... Śladami brygad remontujących szkoły

Mimo że do rozpoczęcia nowego roku szkolnego jeszcze daleko, w wielu łódzkich szkołach rozpoczęto już remonty. Praktyka ubiegłych lat wykazała, że pod tym względem w szkołach nie było najlepiej. Jakże często jeszcze we wrześniu i późniejszej części roku remonty utrudniały prowadzenie normalnych zajęć.

W tym roku budżet Wydziału Oświaty na kapitalne remonty wynosi 12,5 mln. zł. Objęte są nim 144 jednostki, w tym 65 szkół podstawowych, 8 szkół licealnych, 6 szkół specjalnych, 22 przedszkola, 12 zakładów opiekuńczych, Dom Harcerza, MDK, ośrodki kolonijne itd. Remonty w 108 obiektach prowadzi poszczególna dyrekcja MPRB, w pozostałych natomiast spółdzielnie pracy, a także indywidualni rzemieślnicy.

W pełni prace remontowe trwa ją w gmachu szkoły przy ul. Kościuszki 85. Mieści się tutaj obecnie XX TPD, X TPD i I TPD. Przeprowadzane są tam roboty instalacyjne, mające na celu doprowadzenie gazu oraz wody do urządzanych pracowni. Wkrótce zostanie pomalowana niedawno założona siatka ochronna zabezpieczająca klatkę schodową. W Gimnazjum im. Kopernika, ul. Wiełkowskiego 41 w dalszym ciągu trwają prace przy budowie auli. Z wielką pomocą szkole przyszedł łódzki oddział SFOS asygnując na ten cel około pół mln. zł. W bieżącym roku szkolnym aula będzie oddana do użytku.

Na ukończeniu są remonty w I Liceum Pedagogicznym TPD ul. Wólczańska 198-202, w II Liceum Pedagogicznym, ul. Perła 11, w Liceum Wychowawczym Przedszkoli, ul. Roosevelta 13-15 a także w VIII Gimn. i Liceum ul. Nowotki 105. W szkołach tych przeważnie prowadzone były roboty malarskie i tynkarskie.

W wielu szkołach remonty rozpoczną się dopiero w połowie lipca. Do takich należą XII TPD. Przeprowadzona tam będzie wymiana stropów. Także w tym terminie będzie przeprowadzony poważny remont w dawnej siedzibie „Miastrprojektu”, ul. Wiełkowskiego 13, mający na celu przystosowanie budynku do celów szkolnych. Przeniesiona tutaj będzie szkoła z żydowskim językiem nauczania, mieszcząca się obecnie na ul. Kilińskiego 49.

Przyjemnie jest przeczytać meldunek jaki otrzymał Wydział Oświaty MRN z Widzewa. Oto w wielu szkołach tej dzielnicy dokonano już częściowych remontów w ramach czynu społecznego przez komitety rodzicielskie, komitety opiekuńcze i młodzież. Np. w szkole nr 33, ul.

Kopcińskiego 54 przeprowadzono tym sposobem m. in. naprawę instalacji radiowej, sprzętu, skłenie okien, reperacje słusarskie. W mieszczącej się w tym samym budynku szkole nr 32 naprawiono centralne ogrzewanie, piec, przeprowadzono na prawę i malowanie sprzętu. Szacunkowa wartość robocizny wynosi w obu szkołach około 9.500 zł. W 7 TPD ul. Serpentyńny dokonano naprawy zamków, kluczy, instalacji elektrycznych, na łączną wartość robocizny wynoszącą 1.900 zł. W szkole nr 66 ul. Mazowiecka 43 przeprowadzono remont i bieżące kolba.

Ogólnie remonty w łódzkich szkołach mają być zakończone 15 sierpnia. Biorąc pod uwagę obecne już rezultaty prac, można by optymistycznie nastawić się co do dotrzymania terminu. Lepiej jednak z prorokowaniem poczekać do połowy sierpnia.

E. LECH

Co słycać w Teatrze im. Jaracza

Jeszcze w bieżącym miesiącu odbędzie się w Teatrze im. Jaracza premia sztuki Johna Gay'a „Opera żebracza”, w reżyserii Czesława Staszewskiego z dekoracjami Ewy Sobótkowej.

W próbach pozostaje „Wesele” Wyspiańskiego, które otworzy sezon 1957-58 oraz „Złota wieża” Swinarskiego. Poza tym, w pierwszej połowie września, z okazji 50-lecia pracy dziennikarskiej red. Stanisława Chruszczewskiego odbędzie się poranek autorski, na którym ujrzymy jego skecze, a mianowicie: „Romans z własną żoną” (1907), „Narkoza miłości” (1917), „Celno, zrób to dla mnie” (1927) i „Zjazd rodzinny” (1937). W skeczach udział wezmą artyści Teatru z Leną Wilczyńską i Władysławem Walterem.

Część zespołu przebywa obecnie, na dwutygodniowym pobycie, w Sopocie, gdzie wystawiana jest z powodzeniem „Przygoda florencek” Morstina,

(w)

Nowa forma zatrudniania lekarzy

Ostatnio odbyła się w Ministerstwie Zdrowia konferencja prasowa z udziałem wiceministra Pacho, poświęcona nowej formie zatrudniania lekarzy.

Jak wiadomo, przed wojną ilość mieszkańców przypadała na jednego lekarza stawała Polska wśród krajów najbardziej zacofanych w Europie. Stan ten pogorszył się jeszcze po latach okupacji. W 1945 r. w kraju znajdowało się zaledwie 7.000 lekarzy.

Niedobory służby zdrowia w stosunku do potrzeb wiązały się też od początku z inną jeszcze dysproporcją — nierównomiernym rozmieszczeniem lekarzy. Wynik to — z jednej strony — ciężkie warunków pracy i życia w terenie, z drugiej — usprawnienie dążenia młodego „narybku” medycznego do do-

skonalenia swej wiedzy i usamodzielniania się przy boku starych praktyków w lecznictwie zamkniętym (szpitale, kliniki). Sek jednak w tym, że z biegiem czasu dał się zaobserwować wyraźny przyrost okres asystentur, utykanie lekarzy w szpitalach i klinikach wielkich miast.

Obecnie Polska posiada już ponad 25 tys. lekarzy. Aczkolwiek stan to daleki od optymalnego, jest to już jednak poważna zmiana na lepsze i znaczne złagodzenie pierwszej dysproporcji niedoboru lekarzy. Powstają jednocześnie warunki do rozwiązywania drugiej dysproporcji — do równomierniejszego rozmieszczenia kadr lekarskich. Osiągnięciu tego celu służyć ma m. in. nowa organizacja zatrudnienia.

Dotychczasowy układ organizacyjny opierał się na godzinach pracy lekarskiej. Obecnie podstawą będzie etatyżacja, tzn., że lekarz obejmie zasadnicze stanowisko pracy np. etat w szpitalu, lecznictwie otwartym, asystenturę itp. w zależności od warunków oraz rodzaju pracy (5-7 godzin). Przysługujące mu przy tym będzie prawo do uzupełnienia zasadniczego warsztatu pracy np. ryczałtem. Wypada tu podkreślić, że etat wolno mieć tylko jeden i tylko posiadanie go uprawnia do innej formy zatrudnienia, np. własnego ryczałtu.

Ponieważ w miastach wojewódzkich istnieje względnie nasyconie służby zdrowia, przeto zamyka się tu dostęp dla nowej kadry lekarskiej, a przede wszystkim zmierza do obsadzenia etatów w terenie.

Srodki administracyjne (a do takich niewątpliwie należy bariera etatów w miastach wojewódzkich) nie dają jednak nigdy pomyślnych rezultatów, jeśli nie idą w parze z uruchomieniem innych bodźców. Wylania się więc sprawa przygotowania terenów do przyjęcia nowych lekarzy. Wydziały zdrowia w przydiach rad narodowych mają powołać specjalnych pełnomocników ze świata lekarskiego, których zadaniem będzie opracowanie planu etatów i starania o zabezpieczenie nowoprzybyłym właściwych warunków życia i pracy, więc mieszkania, kontaktów z ośrodkami konsultacji itd. Należy spodziewać się, że w pracy swej pełno-

mocnicy będą mieć wszechstronne poparcie rad.

Ministerstwo Zdrowia ze swej strony gotowe jest w wypadkach koniecznych do pomocy radom narodowym w lokowaniu nowych lekarzy. Również stypendia na staże zagraniczne rezerwowane są dla najlepszych lekarzy terenowych. Równocześnie opracowywane są zarządzenia regulujące czas zatrudnienia lekarzy: granice wieku na stanowiskach kierowniczych i okres trwania asystentury, po której lekarz powinien przejść np. na stanowisko ordynatorskie, czy dyrektorskie (chodzi o uruchomienie kadry, która utknęła w klinikach).

Ponieważ budżet służby zdrowia na br. zatwierdzony jest na podstawie dotychczasowej organizacji pracy, nowe zarządzenia mogą tylko częściowo wejść w życie w 1957 r. Mogą one być zastosowane wyłącznie w odniesieniu do tegorocznych absolwentów (jest ich 2.000). Zasadnicza reorganizacja nastąpi od stycznia przyszłego roku.

(t. b.)

Z ukosa w barach mlecznych kompot zamiast mleka

Bary mleczne zdobyły u nas już dawno dużą popularność. Czy zawsze zasłużoną?

Często słyszy się narzekania na mało urozmaicone jadłospisy, niezadowalającą czystość lokalu i naczyń.

Zjadłospisami jest rzeczywiście nienajlepiej. Powtarzają się wciąż te same potrawy.

Z zup można otrzymać: grzybówką, szczeniową, pomidorową, ogórkową. Brak również urozmaicenia „drugich dań”; kluski z serem, kluski z sosem, kasze, naleśniki, czesami knedle. Jak na sezon letni — za mało jarzyn, surówek itp. Związane to jest w pewnym stopniu z koniecznością przestrzegania stycznych „receptur”.

Kleska barów mlecznych w ciągu ostatnich, najgorętszych dni jest braku... mleka i kefiru. Kierownicy barów narzekają, że otrzymują ilości mleka zaledwie w połowie pokrywające niezbędne zapotrzebowanie. W związku z tym trudno otrzymać w jakimkolwiek barze szklankę zsiadłego mleka lub kefiru. Rozumiemy, że są upały, że mleko szybko kwasi, ale chyba w barach mlecznych powinno ono być osiągalne. Podobnie przedstawia się sytuacja z napojami chłodzącymi. Te pojawiają się w barach dwa lub trzy razy w tygodniu i znikają po kilku godzinach.

Personel poszczególnych placówek radzi sobie w ten sposób, że gotuje się kompoty.

Nie dziwicie się więc, jeżeli prosząc o kefir, mleko czy piwo otrzymacie w barze mlecznym... kompot z rabarbaru.

Z. W.

Wypadki...nieprawdziwe

Wypadków, które miały miejsce wczoraj, w godzinach popołudniowych, przy ul. Piotrkowskiej, nie zanotują kroniki milicyjne. „Winożona”, z tramwaju wypadła ludzie pod koła samochodu, milicja, pogotowie... tak, to wszystko miało miejsce, wyjątkowo, tym razem, wraz z zamknięciem na pewien czas ul. Piotrkowskiej, na zamówienie realizatorów filmu oświatowego Jerzego Popiołka i Jerzego Gausa, którzy nakreślają właśnie film o „Zawalidroczach”.

T. K.

(nazwisko i adres znane redakcji)

Łato, urlopy i PTTK

- ★ Nowe szlaki wczasów niedzielnych
- ★ Urlopy w domkach campingowych
- ★ Na jaką pomoc mogą liczyć turyści?

W lokalu Polskiego Towarzystwa Turystyki Krajoznawczej przy ul. Piotrkowskiej 70 panuje ożywiony ruch. Wiadomo, sezon turystyczny w pełni. Wśród 8 tys. łódzkich członków PTTK znajdują się codziennie tacy, którzy mają tu coś do załatwienia.

Korzystamy z obecności p. Zdzisława Surowieckiego, kierownika Biura Zarządu Oddziału Łódzkiego PTTK i z miejsca zadajemy pytanie:

— Co nowego w PTTK? — W najbliższym czasie przejmujemy ośrodek PTTK

w Teofilowie k/Spały. Dotychczas był on pod zarządem Warszawskiego Zarządu Urzędów Turystycznych. Od 15 lipca przejmują ten ośrodek łódzkie PTTK i sta się go do dyspozycji łódzian. Jest tam 19 domków campingowych, które będzie można zamawiać w PTTK, Piotrkowska 70, na okres dowolny, np. 1 dzień, 2 dni czy miesiąc. Ponadto znajduje się tam 10 kajaków. Dojazd autobusem.

— Jak PTTK pragnie zapewnić łódzianom wypoczynek niedzielny w bieżącym sezonie letnim?

— Wprowadzamy nową formę wycieczek dla ludzi pracy. Będą to systematyczne wyjazdy organizowane w każdą niedzielę i święta na cztery z gór wytyczone szlaki: zespół jezior Gopłowskich w okolicach Kruszwicy, piękna trasa Łąck-Płock, do Spały i w okolicy lasów Sulejowskich.

Zapisy na każdą wycieczkę będzie przyjmować PTTK do czwartku, godz. 18 każdego tygodnia. Mogą to być zgłoszenia indywidualne i zbiorowe zakładów pracy, dla osób nie związanych z PTTK i nieczłonków również.

— Jak będzie wyglądać komunikacja?

— PTTK zawarło z PKS umowę w tej sprawie. W miarę zainteresowania wycieczkami, będą stworzone dodatkowe szlaki turystyczne i odpowiednio zwiększy się — w zależności od potrzeb — transport.

Trzeci wspólnik napadu na sklep fotograficzny ujęty

Wczoraj, kilkanaście minut po północy, w ogrodzie przy zbiegu ulic Kilińskiego i Milionowej, milicja łódzka zatrzymała trzeciego wspólnika napadu rabunkowego na kasę sklepu ze sprzętem fotograficznym przy ul. Piotrkowskiej 134.

Zatrzymanym jest Roman Pankow, zam. w Łodzi, przy ul. Zarzewskiej 14. Jak już donosiłmiemy Pankow stał na schodkach sklepu jako pikieta ubezpieczająca napad rabunkowy. W chwili, gdy w sklepie powstał alarm Pankow pierwszy rzucił się do ucieczki i zbiegł. Tak więc milicja łódzka ujęła już całą szajkę, która dokonała tego napadu.

(s)

Kilka pytań „Dziennika”

Odpowiada Edmund Kałas

Pan Edmund Kałas prowadzi nie tyle za rączkę ile za kierownicę pokazaną ilość kandydatów na posiadanie amatorskiego prawa jazdy, co biorąc pod uwagę z punktu widzenia milicji drogowej brzmi jak ostrzeżenie przed debiutantami samochodowymi. Na tematy bliskie instruktorowi LPZ prowadzimy króciutką rozmowę między jednym a drugim wjazdem do bramy, co nazywa się w języku fachowców manewrowaniem.

— Jak długo pan jest kierowcą?

— 40 lat minie we wrześniu. Prawo jazdy otrzymałem mając 18 lat życia w 1917 roku.

— Ilu kierowców pan wyszkolił?

— W ciągu siedmiu lat funkcji instruktora wyszkoliłem przeszło 4 tysiące amatorów. W LPZ pracuję od 1952 roku.

— Kto jest zdolniejszy — mężczyźni czy kobiety?

— Kobiety są pilniejsze w nauce i bardziej ostrożne. Mężczyźni więcej brawurują. Ale jeżeli chodzi o szkolenie zawodowe, mężczyźni górują nad kobietami.

— Jakle są zdaniem pana główne przyczyny wypadków drogowych?

— Nieprzestrzeganie przepisów czyli krótko mówiąc chulihaństwo drogowie.

— Jakle środki, zdaniem pana, poprawiłyby ten fatalny stan rzeczy?

— Prowadzenie kartoteki każdego kierowcy. Praktykuje się to za granicą. Kierowca odnotowany raz i drugi przez władze drogowe za przekroczenie jakiegos przepisu, za trzecim razem odpowiada surowo za wszystkie trzy wykroczenia. U nas kierowcy otrzymują przy prawie jazdy odcinki, które władze drogowe wyrwywają im wówczas, gdy stwierdzą nadużywanie przez nich alkoholu. Prawo jazdy traci się za opilstwo, ale za przekroczenie przepisów, dopiero wówczas, kiedy powodują one wypadki grożące zdrowiu lub życiu ludzkiemu. Moim zdaniem trzeba więcej działać za pomocą policji i karać za drobne wykroczenia, a wtedy kierowcy staną się uważniejsi i do wypadków nie dopuszczą.

Pytania zadawała Zo-Ta

WAŻNE TELEFONY

Pogot. Milicyjne 253-33
 Pogot. Ratunkowe 254-44
 Straż Pożarna 8
 Kom. Miejska MO 292-22
 Miejski Osł. Infor. 359-15

TEATRY

JARACZA (Jaracza 27)
 g. 19 „Kobieta twojej
 młodości“
OPERETKA (Piotrkowska
 243) g. 19.15 „Hrabia
 Luxemburg“
„ARLEKIN“ (Wolczan-
 ska 5), g. 17 „Piasie
 mleko“

**ESTRADA SATYRYCZ-
 NA** (Traugutta nr 1)
 g. 19.30 „Czy mamy
 się rozjeść“ (rościnne
 występy artystów kra-
 kowskich)

CYRK nr 4 (Plac Niepo-
 dległości) g. 19

KINA

BALTYK (Narutowicza 20)
 „Dziwne życie pana
 Barda“ doz. od lat 13, g.
 10, 12, 14, 16, 18, 20
DWORCOWE (Dworzec
 Kaliski) „Mój przyjaciel
 Piotr“, „Niesmier-
 telne skrzydła“, „Wielki
 4-56“ g. 9, 10, 11, 12,
 13, 14, 15, 16, 17, 18,
 19, 20, 21, 22
GDYNIA (Tuwima nr 2)
 Program dla najmłod-
 szych „Niebezpieczna
 swawola“, „Dwa lak-
 me niedźwiadki“, „Za
 pomnianą laleczką“,
 „Suszek i Guzdrak-
 ka“, g. 16, 17, „Smierć
 rowerzysty“ doz. od
 lat 16, g. 10, 12, 14, 18,
 20
MŁODA GWARDIA (Zie-
 lona 2) „Ulica ubogich
 kochanków“ doz. od
 lat 16, g. 10, 12, 14, 16,
 18, 20
MUZA (Pabianicka 173)
 „Kanał“ doz. od lat
 14, g. 13, 15, 17, 19,
 21
PIONIER (Franciszka-
 ska 31) „Marty“ doz.
 od lat 12, g. 16, 18, 20
POLONIA (Piotrkowska
 67) „Prawo ulicy“
 doz. od lat 18, g. 11,
 13, 15, 17, 19, 21
POKÓI (Kazimierza 6)
 „Julia“ doz. od
 lat 16, g. 15.30, 17.30,
 19.30
I MAJA (Kilińskiego 178)
 „Skarb kpt. Martensa“
 doz. od lat 7, g. 16,
 18, 20
ROWA (Rzawska 84)
 „Róża dla Retina“
 doz. od lat 12, g. 16,
 18, 20
SOLISZ (Nowe Złotno)
 „Egipska“ doz. od
 lat 14, g. 16.30
STUDIO (Białostocka 7-9)
 „Tosca“ doz. od lat
 18, g. 19

CO? GDZIE? KIEDY?

123) „Tajna drukarnia“
 doz. od lat 14, g. 16,
 18, 20
SWIT (Bałucki Rynek)
 „Noc jest moim kró-
 lestwem“ doz. od lat
 12, g. 16, 18, 20
TATRY (Sienkiewicza 40)
 „Wzgórze 21 nie odpo-
 wiada“ doz. od lat 14,
 g. 16, 18, 20
TATRY — LETNIE —
 (Sienkiewicza 40) „Pi-
 ciorazki“ doz. od
 lat 13, g. 21.30, Kino
 czynne tylko w dni po-
 godne.
WISLA (Tuwima nr 1)
 „Wielki manewry“
 doz. od lat 16, g. 9.30,
 11.45, 14, 16.15, 18.30,
 20.30
WOLNOŚĆ (Przybyl-
 skiego 16) „Syn hrabi-
 ego Monte Christo“
 doz. od lat 12, g. 9,
 11, 13, 15, 17, 19, 21
WŁOKNIARZ (Próchni-
 ka 16) „Nieustraszeni“
 doz. od lat 12, g. 10,
 12, 14, 16, 18, 20
ZACHĘTA (Złotowska 26)
 „Królowa Margot“ —
 doz. od lat 18, g.
 15.45, 18, 20.15
LACZNOŚĆ (Józefów-
 wa) „Lady Hamilton“
 doz. od lat 18, g. 20
 * * *
 Uwaga: Repertuar spor-
 rzadzono na podstawie
 komunikatu Okręgo-
 wego Zarządu Kin

PALMIARNIA (Park 7-6 dlika) czynna godz. 10-18

ZOO — czynne g. 9-20

Dyżury aptek

Obr. Stalingradu 15,
 Pabianicka 218, Jaracza
 32, Główna 50, Koper-
 nika 26, Piotrkowska 67,
 Plac Kościelny 8
AS Al. Kościuszki 48
 pełni stałe dyżury nocne

DYŻURY SZPITALI

Polonistwo: Bałuty,
 Ruda — Szpital im. dr
 H. Jordana, ul. Przyro-
 dnicza 7; Polesie i część
 Choleń — pacjentki z
 Poradni „K“ przy ul.
 Przybyszewskiego — Szpi-
 tal im. dr Madurwicza
 Krzemieniecka 5; Śród-
 mieście, Staromiejska
 Władysław i pozostała część
 Choleń — pacjentki z
 Poradni „K“ przy ul.
 Leźniczej — Szpital im.
 dr H. Wolf, ul. Łaziew-
 nicza 34-36
Chirurgia: Szpital im.
 N. Barlickiego, ul. Kop-
 cinińska 22
Internia: Szpital im.
 dr Rydygiera, ul. Ster-
 lina 13
Larwinologia: Szpital
 im. N. Barlickiego, ul.
 Kocinińska 22
Oculistyka: Szpital
 MON, ul. Żeromskiego
 113

I w Łodzi wypoczynek może być przyjemny

Obozy harcerskie... w mieście

Upały dają się we znaki. Ta
 część harcerzy łódzkich, która
 wyjechała na obozy letnie i ko-
 lonie używa słońca i zabawy.
 Inna część pozostała jednak w
 mieście i nie zawsze wie, jak
 racjonalnie i wesoło spędzić
 wolny czas.

Dla nich to właśnie Komenda
 Chorągwi Łódzkiej organizuje
 na okres lipca i sierpnia akcje
 letnią w mieście. Wypoczynek
 będzie miał charakter uzdrowi-
 senny i przyjemny. Terenem spot-
 kań będzie Park 3 Maja. Tutaj
 pod kierunkiem drużynowych
 odbywać się będą wesołe zaba-
 wy, gry sportowe, zawody, ogni-
 ska harcerskie i częściowo za-
 jęcia wychowujące do programu
 obozu harcerskiego.

Poprzedniego dnia, tj. w piątek
 o godz. 18 odbędzie się zbiórka
 wszystkich drużynowych i huf-
 cowych pozostałych w mieście,
 w celu ustalenia programu
 zajęć.

W ramach wypoczynku w mie-
 ście przewidziano również nau-
 kę pływanija. Ten punkt pro-
 gramu spotka się niezawodnie
 z najchętniejszym przyjęciem
 wśród harcerzy.

Okazuje się, że i w mieście
 można spędzić czas przyjemnie
 i zarazem owocnie.

Pierwsza zbiórka organizacyj-
 na dla wszystkich chętnych do
 wypoczynku w mieście odbędzie
 się w sobotę dnia 6 bm. w Ko-
 mendzie Łódzkiej Chorągwi, ul.
 Piotrkowska 262, o godz. 17.

Za pobicie — 4 lata więzienia

Było to 27 marca br. o godz.
 21.00. Lucjan Kwicinski (Rzow-
 ska 239) i Bogdan Dorznik (Bie-
 kina 8) wypili sobie kilka butel-
 ków wina szl. z „Koleżanką“
 „ulica Wolodyjowskiego, zan-
 czejając przechodniów i obru-
 czając ich stekiem obelżywych
 słów.

Jak ustalilo sędziwo „wesoła
 trójka“ już w autobusie „rozra-
 biała“. W pewnym momencie pi-
 janego towaryzysztu „nawjał
 się“ spokojny przechodzień Jan
 Szulc. Jeden z pijanych osobni-

łów „zapropozował“ koleźce aby
 „da draki“ zdrziedlił przechodnia
 butelką od wina. Propozycję
 wprowadzono w czyn. Kwicinski
 i Dorznik pobili Jana Szulca
 zadając mu rany w głowę, ko-
 niąc leżące po całym ciele.
 Szulc doznał wstrząsu mózgu, il-
 cych rany tużonych i cały był
 posiniaczony.

Epilog sprawy rozegrał się on-
 egdaj w sądzie. Obaj napaścicy
 otrzymali po 4 lata więzienia.

(Witk.)

PRACOWNICY POSZUKIWANI

ROBOTNIKÓW nie wykwalifikowanych (ko-
 paczy) zatrudni od zaraz Miejskie Przedsię-
 biorstwo Robót Wodociągowo Kanalizacyj-
 nych w Łodzi ul. 22 Lipca nr 5. Przeciętny
 zarobek akordowy wynosi miesięcznie w gra-
 nicach do 1.500 zł brutto. Obowiązuje układ
 zbiorowy pracy w budownictwie. Zgłoszenia
 przyjmuje dział organizacji zatrudnienia i
 plac pokój nr 7 (parter)

STOLARZY, murarzy, malarzy, hydraulików,
 cieśli oraz mechanika precyzyjnego do kon-
 serwacji i napraw wag, saturatorów, ekspre-
 sów itp. zatrudni natychmiast Przedsiębior-
 stwo Remontowo-Budowlane Handlu We-
 wnętrznego w Łodzi ul. Kilińskiego 138.

TECNOLOGA chemika-specjalność odtru-
 wanie i neutralizacja ścieków przemysłowych
 poszukuje od zaraz Biuro Projektowania Za-
 kładów Przemysłu Metalowego i Elektrotech-
 nicznego Łódź, ul. Wigury 21.

80 ROBOTNIKÓW nie kwalifikowanych do
 robót torowych (w delegacji) na terenie
 D.O.K.P. Wrocław z zakwaterowaniem i sto-
 łówką na miejscu zatrudni natychmiast
 P.K.P. Oddział Zmechanizowanych Robót
 Drogowych we Wrocławiu Plac Krowa 20
 E Dworzec Świebodzki.

GŁÓWNEGO mechanika zaangażował od zaraz
 Brzeskie Zakłady Pławowsko-Słodownicze
 w Brzegu. Reflektujemy na pracownika po-
 siadającego kilkuletnią praktykę. Warunki
 pracy do omówienia na miejscu. Mieszkanie
 zapewnione.

REFERENTA administracyjnego z praktyką,
 kierownika rozdzielni w narzędziowni z wyż-
 szym lub średnim wykształceniem, inżyniera
 konstruktora o wysokich kwalifikacjach ze
 znajomością konstrukcji maszyn do zwalca-
 zatrudni od zaraz Włóczyńska Fabryka Ma-
 szyn Włókienniczych w Łodzi ul. Armii Czer-
 wonej 89. Zgłoszenia przyjmuje dział kadr w
 godz. od 8 do 15.

ŚLUSARZA-spawacza oraz 10 robotników nie
 wykwalifikowanych do wierceń studiów za-
 zatrudni od zaraz Miejskie Przedsiębiorstwo In-
 stalacyjne nr 2 w Łodzi. Zgłoszenia przyjmuje
 dział zatrudnienia Łódź, ul. Podgórna nr 56.

INŻYNIERA lub technika z długoletnią prak-
 tyką na urządzeniach dźwigowych, technologów
 na roboty remontowo-montażowe, konstruk-
 torów pomocy warsztatowych, formierzy, rdze-
 niarzy, elektryków (w tym na remonty wóz-
 ków akumulacyjnych), uczniów na formie-
 rzy i rzeźbiarzy powyżej lat 18 zatrudni Fa-
 bryka Kotłów i Radiatorów Łódź-
 Chojny ul. Waryneńczyka nr 18. Zgłoszenia
 przyjmuje dział kadr w godz. od 7 do 15. War-
 unki do uzgodnienia na miejscu.

SKRECARKI i uczennice skracalni powyżej
 lat 18, tkaczy na krosna korbowe i uczniów
 na tkalnie powyżej lat 16, przykrecaaczy i fru-
 bowników oraz uczniów na przedziałnie po-
 wyżej lat 16, mistrza tkackiego o wysokich
 kwalifikacjach zawodowych, elektromontera,
 brakarza na przedziałnie, pomoc kowala, ma-
 szynistkę wysoko kwalifikowaną i robotników
 nie wykwalifikowanych zatrudni natychmiast
 Z.P.W. im. N. Barlickiego w Łodzi. Zgłoszenia
 osobiste przyjmuje dział kadr w Łodzi ul. Że-
 romskiego 108.

KIEROWNIKA Sekcji Administracyjno-Gos-
 podarzej oraz starszego mechanika zatrud-
 ni natychmiast Łódzkie Zakłady Gastrono-
 miczne-Wschód ul. Piotrkowska 47. Reflek-
 tuje się tylko na osoby wysoko kwalifikowane
 z praktyką na tym stanowisku oraz odpowied-
 nym wykształceniem technicznym.

TECHNIKA technologa-drzewiarza na stano-
 wisko kierownika produkcji przyjmują od zaraz
 Łódzkie Zakłady Drzewne P.T. w Łodzi
 ul. Kałuska 16/18. Zgłoszenia przyjmuje sekcja
 organizacji codziennie w godzinach od 7-15.

PRZETARGI

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Handlu
 Meblami w Łodzi

ogłasza przetarg na zabrukowanie podwórza
 na posesji przy ul. Piotrkowskiej nr 252 w
 Łodzi.
 Oferenci uspołecznieni i nieuspołecznieni
 proszeni są o składanie ofert w W.P.H.M. w Ło-
 dź ul. Moniuszki nr 11 w terminie do dnia 15
 lipca 1957 r.

Otwarcie ofert nastąpi dnia 16 lipca 1957 r.
 Do oferty należy dołączyć dowód wpłaty wa-
 dium w wysokości zł 5.000 na k-to N.B.P.
 II O/M w Łodzi 906-6-33 W.P.H.M. zastrze-
 ga sobie dowolny wybór oferenta oraz prawo
 unieważnienia przetargu bez podania przy-
 czyn. Uchylenie się od zawarcia umowy po
 terminie przetargu powoduje przepadek wa-
 dium. Oferenci winni podawać cenę ściśle
 a nie orientacyjnie. Szczegółowych informacji
 udziela kierownik administracji W.P.H.M.
 w Łodzi ul. Moniuszki nr 11 w godzinach od
 8 do 10, tel. 329-69. Oferty należy składać
 w zamkniętych kopertach z napisem: „oferta
 na roboty brukarskie“.

PRZETARG NIEGRANICZONY

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Handlu
 Meblami w Łodzi

ogłasza przetarg na usługi transportowe przy
 rozładunku i przewozie mebli z czynnościami
 spedycyjnymi w następujących miejscowościach:
 Łęczyca, Kutno, Łowicz, Skierni-
 ewice, Tomaszów, Piotrków, Radomsko, Wieluń,
 Żdżńska - Wola i Pabianice.
 Szczegółowe oferty własnoręcznie podpisane
 należy składać w Biurze Wojewódzkim Przed-
 siębiorstw Handlu Meblami w Łodzi ul. Mo-
 niuszki nr 11 w terminie do dnia 15 lipca
 1957 r.

Otwarcie ofert nastąpi dnia 16 lipca 1957 r.
 Do oferty należy dołączyć kwit na wpłacone
 wadium w wysokości zł 1.000 na k-to N.B.P.
 II O/M w Łodzi 906-6-33 W.P.H.M. zastrze-
 ga sobie wybór oferenta, oferty mogą składać
 przedsiębiorcy uspołecznieni i nieuspołecz-
 nieni, jak również osoby prywatne. Ceny w
 ofertach należy podawać ściśle nie orienta-
 cyjnie. Szczegółowe informacje można otrzy-
 mać u kierownika transportu W.P.H.M. w
 Łodzi ul. Moniuszki 11 w godz. od 8 do 10 i
 telefonicznie pod nr 236-15 w terenowych
 placówkach WPHM.
 Uchylenie się od zawarcia umowy po otwarciu
 ofert — powoduje przepadek wadium.
 W.P.H.M. zastrzeza sobie prawo unieważnie-
 nia przetargu bez podania przyczyn. Oferty
 należy składać w zamkniętych kopertach z
 napisem „oferta na usługi transportowe spe-
 dycyjne“ na adres WPHM. w Łodzi ul. Mo-
 niuszki nr 11.

Zakłady Przemysłu Dzwierskiego

Im. M. Kononickiej
 w Łodzi przy ul. Wólczańskiej 128
 ogłasza przetarg na roboty związane z oczyszczeniem
 i uszczelnieniem basenu wodnego
 otwartego. Oferty można składać w dziale
 księgowości do dnia 15 lipca 1957 r. Szczegó-
 łowych informacji udziela dział głównego me-
 chanika. Do przetargu przystąpić mogą przed-
 siębiorstwa państwowe oraz spółdzielnie pra-
 cy i pomocnicze.

CYRK nr 4
PREZENTUJE MIĘDZYNARODOWY
— PROGRAM —
 udział biorą:
CZESI, BUŁGARZY WĘGRZY
 początek godz. 19. tel. cyrku 252-69.
 Bilety zbiorowe po cenach ulgowych
 dla zakładów pracy.

Zbliża się termin
wykupienia zamówionych losów
KRAJOWEJ LOTERII PIENIĘŻNEJ
Ł O D Ź — Piotrkowska 161
 — Piotrkowska 95
 — Rzgowska 113

OGŁOSZENIA DROBNE

NIERUCHOMOŚCI
KUPNO
SAMOCHÓD — „Mok-
 szewicz“ nowy lub praw-
 wie nowy kupię. Oferty
 Biuro Ogłoszeń, Piotr-
 kowska 96 pod „10803“

SPRZEDAŻ
ŻWIR BUDOWLANY 10
 móg, 14 km od Łodzi
 przy szosie sprzedam ta-
 nio łącznie z terenem.
 Oferty Biuro Ogłoszeń,
 Łódź, Piotrkowska 96 —
 pod „10789“ — 10789 g.

ROLWAGE jedноконна
 nowa oraz wóz parokony-
 nowy sprzedam. Edwar-
 da 50, Włoczek.

RADIO, szafa bibliotec-
 na, inne meble, rzeczy
 sprzedam. Piotrkowska
 nr 8, prawa oficyna, II
 piętro, Niłcki 10818

BEZKI do ogródków,
 kapusty przeciwpożar-
 owe, motocykl NSU 501
 OSŁ górne, kosz sporto-
 wy sprzedam. Złięńska
 nr 55 — 10815

SPRZEDAJĘ i wysyłam
 na zamówienia wapno
 niegaszone, budowlane,
 Józef Radziwołek Stacja
 Międzno, pow. Kłobucki

SAMOCHÓD „Citroen“
 B. L. 11 sprzedam, Per-
 lowa 25 (Nowa Mania)
 Cichocki 10809 g.

MOTOCYKL „Zündapp“
 200 sprzedam, Kalinowa
 11, m. 3 (Julianów)

MOTOCYKL „DKW“ —
 125, stan dobry sprze-
 dam. Aleksandrów, ul.
 I Maja 29, m. 4

MOTOROWER „Sim-
 son“ prawie nowy do
 sprzedania, Tel. 275-60

SAMOCHÓD marki —
 Krupp 4 ton, sprzedam,
 Władysław Oława, Pl.
 Jedności Narodowej 8,
 Choinacki 10825 g.

MASZYNE krawiecka
 do pływania „Iloa“ firmy
 „Strabeł“ sprzedam,
 Łódź, Świercowo-
 ne 9, m. 3 zakład kra-
 wiecki 10823 g.

Koleżce Tadeuszowi Białoskórskiemu
z powodu zgonu

ŻONY

serdeczne wyrazy współczucia składają
**KOLEŻANKI I KOLEDZY z Central-
nego Biura Technicznego Przemysłu
Maszyn Włókienniczych.**

LEKARSKIE

Dr KUDREWICZ specja-
lista weneryczne, skór-
ne 8-10, 3-6 ulica
22 Lipca 4 10758 g

Dr WOYNO specjalista
skórne, weneryczne, za-
burzenia płciowe. No-
wodni 7, front. 11-13,
17-19 9285 G

NAGLA Pomoc Lekar-
ska Lekarzy Specjali-
stów. Wizyty domowe
załatwia natychmiast
telefon 2-92-92

**Dr Jadwiga ANFOR-
WICZ** skórne, wenerycz-
ne, kobiece 15.30-19 —
Próchnika 8 10458 G

Dr BIBERGAL specja-
lista, weneryczne skórne
4-6, Piotrkowska 134

FELCZER homeopata
Marcelak Adam, watro-
ba, kamica żółciowa, he-
moroidy, egzema, wene-
ryczne. Narutowicza 31,
m. 14 10814 g

TEL. 333-33 — pięć trój-
jek — Prywatny Punkt
Wezwań Lekarzy Spec-
jalistów załatwia wizyty
domowe cała doba

Dr REICHER specja-
lista weneryczne, skór-
ne (zaburzenia) 8-9
16-19, Piotrkowska 14

LOKALE

MAŁEŻENSTWO bezdziet-
ne poszukuje niekre-
towanego pokoju sublok-
atowskiego. Oferty Biuro
Ogłoszeń, Piotrkowska
96 pod „10796“

LOKAL handlowy wza-
dle dnie rzemieślniczy na
narterze w centrum
(Piotrkowska) zamienie
na pokój z kuchnią. Of-
erty Biuro Ogłoszeń,
Piotrkowska 96 pod
„10789“ 10789 g

PRACA

UCZENNICE do restau-
racji strzykawkę przyjmę,
Łódź, Nawrot 7, m. 8.

OSOBA do dziecka prze-
trzebna. Wierzbowa bl.
4, m. 6, po godz. 19 —
Szumlewicz 10788

POMOC domowa po-
trzebna. Waryneńczyka
dobrze. Obr. Stalingradu
nr 3 (pod zegarem) 10786 g

ZGUBIŁ

ZAGINĘŁA sztuczka-
riar szkocki, biały w
czarne laty — uszy pod-
palone. Znalazca pro-
szy jest o zwrot za du-
żym wynagrodzeniem, —
Wschodnia 47, m. 6, tel.
308-48 10786 g

MAGAZYN Dziennika

Poprzednik

Generał Naquib, który był uważany za przywódcę ruchu republikańskiego w okresie obalenia króla Faruka i następnie sprawował obowiązki pierwszego prezydenta Egiptu, skazany został na dziesięć lat aresztu domowego. Oświadczenie o tym złożył prezydent Nasser, formalny następca Naquiba, w wywiadzie udzielonym amerykańskiemu dziennikarzowi Williamowi Attwoodowi.

Incognito

Dnia 13 czerwca br. w Kopenhadze zjawiała się tajemnicza para małżeńska, podająca się za Mr. and Mrs. Bertheull. Jakkolwiek nikomu to nazwisko nic nie mówiło, państwo Bertheull spotkali się wszędzie z nadskakującymi przyjaciółmi. Gdy zaś odlatywali w dalszą drogę do Sztokholmu, pewien dziennikarz usłyszał taką rozmowę dwojga pasażerów w poczekalni:

— O, tam idzie Grace Kelly, ale co to za mężczyzna jej towarzyszy?
— To chyba jej mąż, ale zapomniałem, jak się nazywa. Jak z tego wynika, tylko połowa tego małżeństwa naprawdę potrzebowała incognito.

Byłe nie mówić

W starej Anglii o pewnych rzeczach się nie mówi, chociaż wszyscy o nich wiedzą. Niedawno pewnemu posłowi labourystowskiemu wpadła do głowy niezwykła myśl. Oto w Izbie Gmin poruszył następującą sprawę: Słyszał od pewnego adwokata, że władze bezpieczeństwa podsłuchiwały i utrwalały na taśmie rozmowy pewnego obywatela. Czy rząd uważa, że takie postępowanie może być usprawiedliwione?

Zastępujący premiera, kanclerz Butler, myśląc o czym innym i nie przywiązując większej wagi do postawionego pytania, odpowiedział szybko, że tak.
No i zaczęła się burza. Wszyscy w Izbie Gmin wiedzieli, że są podsłuchi. Ale formalnie dotychczas ich nie było...

Co robią polscy sejsmologowie?

Co robią ludzie, doszukujący się w ziemi, po której spokojnie chodzą, ukrytych wstrząsów i drgań? Ci, co odkrywli tajemnice ślaskich „łepań” w kopalniach i wykładli, że na Śląsku istnieje ogniska głębokich trzęsień ziemi? Co robił m. Irene Bohór-Modrakowa i jej towarzysze z Warszawskiego Obserwatorium Sejsmicznego, rejestrujący w Warszawie... dalekie wstrząsy Oceanów?

Rozpoczęły niedawno Międzynarodowy Rok Geofizyczny będzie dla nich rokiem intensywnej pracy. W Warszawskim Obserwatorium Sejsmicznym rejestruje się dalekie trzęsienia ziemi; tu z jakichś sobie tylko zrozumiałych sygnałów uczeni potrzebują przewidzieć np. nadejście orkanu na oceanie. Stacje sejsmiczne na Śląsku obserwują wstrząsy słabe, lokalne — ale też one właśnie mają zasadnicze znaczenie dla nas, dla naszej gospodarki. Plan prac Międzynarodowego Roku Geofizycznego lokuje obecnie szereg nowych stacji sejsmicznych na Śląsku, w celu ustalenia charakteru tamtejszych wstrząsów. Przy tej okazji można będzie zbadać głębsze warstwy skorupy naszej ziemi... Pięć takich stacji organizuje na Śląsku PAN, cztery poprowadzi Główny Instytut Górniczy. Sejsmografy dla tych stacji zostały wykonane w kraju, pod kierownictwem prof. Tesseyre.

Prof. Tesseyre kierował także budową specjalnych sejsmografów, które wychwycą z naszą ekipą wietnamską. Na polskiej stacji badawczej w Phu Lien w delcie Rzeki Czerwonej uczeni również prowadzić będą badania sejsmologiczne, rejestrując trzęsienia ziemi. Oczywiście, nie jest to jedyny cel wyprawy wietnamskiej — do jej obszernych zadań jeszcze powrócimy.

Nafta na Saharze

W ubiegłym roku było o niej głośno na świecie. Mówiło się wówczas o wielkich polach naftowych odkrytych na pustyni, obliczając miliony ton nafty, które można będzie wydobyć spod rozpalonych, bezużytecznych piasków. Naukowcy od dawna sygnalizowali obecność nafty na Saharze, a francuskie koła gospodarcze zainteresowały się tą sprawą, wobec konieczności zwiększenia importu nafty do Francji...

W tej chwili na Saharze działają spółki zajmujące się poszukiwaniem nafty. Około 700 tys. km kw. objęło koncesjami 5 towarzystw, z tym, że część tych koncesji znajduje się bezpośrednio pod kontrolą francuskiego kartelu naftowego, inne zaś są powiązane z kartelami włoskimi i z naftowymi przedsiębiorstwami Stanów Zjednoczonych.

Wierzenia trwają. Oblicza się, że do roku 1960 Sahara może dać 10 mln. ton nafty rocznie. Potrzebne są oczywiście wielkie inwestycje, ale spółki finansujące poszukiwania, nie szcędzą na to środków, gdyż to do siebie podobno w pełni opłaci.

Przed wyścigiem w Moskwie wyścig... za pociągiem

Niedużo brakowało a planowany wyjazd kolarzy polskich do Moskwy nie doszedłby do skutku. Mimo że PZKOL wystąpił w przepisowym czasie o paszporty i wizy dla zawodników, to otrzymał je dopiero na półtorej godziny przed odejściem pociągu. W tej sytuacji Grabowski, Paradowski, Lasak oraz trener Kapiak spóźnili się na pociąg odchodzący z Dworca Gdańskiego.

Nasi kolarze zdecydowali się na pogoń pociągu taksówką na Dworzec Wschodni. Pogoń szła silnie powiodła się i nieomal już do ruszającego pociągu wskoczyła 4-osobowa reprezentacja Polski.

Polacy startowali w wyścigu na 100 km na szosie leningradzkiej w obwodzie zamkniętym. W wyścigu tym wzięli również udział kolarze NRD i ZSRR. Wyścig wygrała drużyna ZSRR w czasie 2.30.06,2 sek.

Na szczycie Grossglockner załamały się nadzieje Polaków na zwycięstwo w Austrii

Czwórka polskich kolarzy biorących udział w wyścigu dookoła Austrii spisyuje się nad spodziewanie dobrze. Po przejechaniu czterech etapów, a więc 720 km, Polacy wywalczyli sobie pierwsze miejsce w klasyfikacji drużynowej i to z pięciominutową przewagą nad Austrią, którą wszyscy przed rozpoczęciem wyścigu typowali na zwycięzcę.

Jakże diametralnie różne są dotychczasowe wyniki w porównaniu z naszymi osiągnięciami zeszłorocznymi. Na półmetku prowa dziła wtedy zdeszczowanie Austrii, która potrafiła „wbicie” naszym reprezentantom półtorej godziny.



Utrata terenu w stosunku do Szwecji wynosiła wówczas jedyną godzinę. Krótko mówiąc, w roku ubiegłym Polacy nie odegrali w tym wyścigu żadnej roli. Dzisiaj natomiast nasza czwórka: — Kowalski, Chwiendacz, Bugalski i Czarniecki, z którą przed startem nikt poważnie się nie liczył, typując ją w najlepszym wypadku jako kandydatów na trzecie miejsce, nadaje ton w wyścigu. Polacy mimo wielkich upałów wytrzymują świetnie kondycyjnie trudy walki i na półmetku stali się faworytami wyścigu.

Nie przesądzajmy przedwcześnie sprawy — do przejechania pozostało jeszcze drugie tyle, jednak fakt, że na półmetku zdolali oni zdystansować Austrię i niemniej groźną Szwecję, wystawia naszą czwórkę reprezentacyjną na pierwsze świadectwo zacierając niebyle pochlębne wrażenia zeszłoroczne. Najlepiej z tej czwórki spisyuje się, jak dotychczas Kowalski, który w klasyfikacji indywidualnej po czterech etapach znalazł się na trzecim miejscu. Ma on poważne szanse na zdobycie złotego koszulki przodownika wyścigu, gdyż różnica czasu w porównaniu z liderem Goranssonem wynosi 3,5 min., a z Despeghem, zajmującym drugą pozycję, tylko 2 minuty. Kryzys przeżywany przez Czarnieckiego już minął, co ma dla naszej czwórki wielkie znaczenie, pozostał bowiem do przebycia szczyt Grossglockner, na którym kolarze zarabiają, zgodnie z regulaminem, podwójną ilość punktów. Na Czarnieckiego, jako na mistrza polskich gór, możemy więc liczyć, co jest bardzo ważne, gdyż wyniki

piątego etapu mogą w bardzo poważny sposób zaważyć na ostatecznej klasyfikacji wyścigu. Miejmy nadzieję, że Polacy pojedają na nim niegorzej niż dotychczas.

Piąty etap był stosunkowo niedługi. Wynosił bowiem 144 km, ale kolarze mieli do pokonania szczyt Grossglockner wysokości 2.700 m. Drużyna polska jadąca dotychczas tak dobrze, na tym etapie nieestetycznie załamała i nie odegrała poważniejszej roli. Zwyciężył Masche (Austria) w czasie 4.54.35. Czas zwycięzcy wskazuje, jak trudny był to etap. Drugie miejsce zajął dość nieoczekiwanie Anglik, Bradley. Z Polaków Bugalski był 18 w czasie o 18 min. 10,5 sek. gorszym od zwycięzcy; 23 Kowalski, 24 Chwiendacz a 28 Czarniecki. Polska w klasyfikacji zespołowej straciła na tym etapie 38 minut i spadła z 1 pozycji na 4. Liderem wyścigu jest po V etapie Austria.

Na Spartakiadzie w Pabianicach poznamy dorobek sportowców wsi łódzkiego

Ukoronowaniem przeprowadzonych już eliminacji gminnych i powiatowych, a zarazem generalnym przeglądem dotychczasowych osiągnięć sportu wiejskiego w województwie łódzkim będzie Spartakiada Wojewódzka Wsi organizowana przez Woj. Zarząd Gminnych Spółdzielni wspólnie z Zarządzeniem Wojewódzkim LZS.

Program Spartakiady obejmuje: lekkoatletykę, boks, piłkę siatkową, kolarstwo (drużynowe i indywidualne), łucznictwo oraz zapasy. Zawody odbędą się w Pabianicach na stadionie Włókniarza, który oddał organizatorom do dyspozycji wszystkie posiadane obiekty sportowe, wykazując przy tym wiele zrozumienia dla ich potrzeb i w miarę swoich możliwości, okazał im dużą pomoc. Jedynie zawody bokserskie są wyłączone z programu pabianickiego, odbędą się one bowiem w Rzgowie.



Ciekawie zapowiadają się zwłaszcza zawody lekkoatletyczne oraz łucznictwo. W lekkoatletyce np. zawodnik LZS Skieriewki, Mietko, jest wybijającym się biegaczem. Na dystansie 800 m, zdobył on już trzy kółka olimpijskie i zaliczony został do kadry juniorów. Drugi wybijający się talent to Bartoszek z Wielunia, mistrz LZS w biegu na 100 m, legitymujący się czasem 10,9 s. W łucznictwie postę-

py sportowców wiejskich są również niezaprzeczalne — działają już pięciu zawodników posiadających I klasę. Spartakiada wojewódzka odbędzie się w sobotę i niedzielę 6-7 lipca br., a wyniki uzyskane przez zawodników będą przyjęte za podstawę do eliminacji reprezentacyjnego zespołu woj. łódzkiego na centralną spartakiadę, która odbędzie się w Lublinie w dniach 1-4 sierpnia br. W spartakiadzie wojewódzkiej przewidziany jest udział około 300 zawodników i zawodniczek. Dla zwycięzców szereg nagród ufundował organizator — Woj. Zarząd Gminnych Spółdzielni.

Zatwierdzono pierwsze punkty zdobyte przez żuźłowców Tramwajarza a teraz łodzianie stają do walki z liderem tabeli GÓRNIKIEM (RYBNIK)

Jak należało oczekiwać, nie-sportowe stanowisko żuźłowców częstochowskiego Włókniarza na meczu z Tramwajarzem w Łodzi nie znalazło aprobaty w wyższych władzach żuźłowych. Zwycięstwo łodzian zostało potwierdzone — zweryfikowano zawody w takim stosunku, w jakim łodzianie uzyskali je na torze, a więc 49:28. Był to pierwszy sukces żuźłowców łódzkich w tegorocznych rozgrywkach ligowych. Obecnie przygotowują się oni do meczu z Górnikiem (Ryb-

nik). Ciężka to będzie przeprawa, gdyż Górnik to najlepszy zespół polski, prowadzący w tabeli. Łodzianie są jednak do bry myśli i twierdzą, że w obecnej formie mają szansę na zwycięstwo, zastrzegając się jednocześnie, że nie przeceniają ją swoich możliwości. A no, zobaczymy, czy Tramwajarzowi uda się urwać cenne punkty liderowi tabeli. Mecz odbędzie się w nadchodzącą niedzielę, 7 bm, na Placu 9 Maja, a bilety w przed sprzedawcy na tę ciekawą imprezę można nabywać od dziś w MPK, ul. Piotrkowska 77, godz. 9-21 i w sekretariacie Tramwajarza, ul. Tramwajowa 7, godz. 8-16.

MECZ Polska — Finlandia na antenie Polskiego Radia

Jak podaje „Trybuna Ludu” piłkarska reprezentacja Polski wyjechała do Helsinek w ostatnim składzie. W ostatniej chwili wycofano z niej obrońcę Mashellego, który narzekając na bolesną kontuzję nogi i według orzeczenia lekarskiego nie mógł się podjąć trudnego zadania reprezentowania barw Polski na meczu w Helsinkach.

Zamiast Mashellego wyjechał do Finlandii obrońca krakowskiej Wisły, Budka, czy jednak weźmie on udział w zawodach, czy na miejscu Mashellego będzie grał rezerwowi Gryzbowski na razie nie ustalono. Dzisiejszy przebieg meczu Polska — Finlandia będzie transmitowany przez Polskie Radio. Będzie to transmisja bezpośrednia i rozpocznie się o godz. 19.50. Słuchać jej można na falii długiej w programie pierwszym.

Dzisiejsze imprezy sportu spółdzielczego

Z okazji obchodu Międzynarodowego Dnia Spółdzielczości odbędzie się szereg imprez sportowych. I tak dzisiaj w Helenowie rozegrany zostanie czwórmecz siatkówek męskiej z udziałem zespołów Rudzkiego KS, Spolem, Startu i Unii. Mecze rozpoczyna się o godz. 17 i w pierwszej parze zmierzą się: Białki KS — Spolem. Dalsze imprezy odbędą się w sobotę i niedzielę.

Georges Simenon (17)

GOSPODA

Pod dzielnym żeglarzem

Przekład: Bolesława Surówki

— A zresztą, co to wszystko ma do rzeczy? Jeszcze panu inni na pewno powiedzą, że na przykład oni wszyscy trzej tam na górze nie rozstawiali się z pistoletami... I że wszyscy trzej czyhali ciagle na siebie, jak dzicy, i nawzajem się śledzili... Jeszcze i tak dobrze było, że kapitan wychodził czasami ze swej kajuty, gdzie kazał przynieść wszystkie mapy, busole, sekstans i tak dalej...
— I to trwało tak przez trzy miesiące?
— Tak. Ma pan jeszcze jakie pytania?
— Nie, dziękuję. Możesz odejść...
P'tit Louis odszedł jakby z żalem, stanął przez chwilę przy iluminatorze i obserwował komisarza, który palił fajkę, wypuszczając małe kłęby dymu.
Z rozwartych na oścież luków okrętowych, wydobywano ciągle ryby. Ale Maigret chciał

teraz zapomnieć o rybach, wagonach-chłodniach, dokerach, nabrzeżach, molach i latarniach morskich.

Stał na osobnym świecie, czyli na tym metalowym pudle, i przymknawszy oczy wyobrażał sobie pełne morze. Pudło płynię, a fale niskie lub wysokie ciagle w nie uderzały, godzina po godzinie, dzień po dniu, tydzień po tygodniu...

„Niech pan sobie nie wyobraża, że w czasie podróży można łązić po statku tak jak teraz...”

Ludzie w maszynowni. Ludzie przy sieciach. Ludzie na wachcie. A tam z tyłu statku mała grupa innych: kapitan, pierwszy oficer, drugi oficer-mechanik i radiotelegrafista.

Mała lampa, oświetlająca busole. Rozłożone na stole mapy morskie. Trzy miesiące!

A gdy wszyscy powrócili do portu, kapitan Fallut napisał testament, w którym oświadczył, że chce popieścić samobójstwem.

W godzinę zaś później został uduszony i wrzucony do basenu portowego.

A pani Bernard, jego gospodyni, bardzo się martwiła, że teraz już nie może dojść do skutku tak dobrze zapowiadający się związek małżeński! A drugi oficer urządził piekielną awanturę swej żonie. A niejaka Adela klóciła się zażarcie ze swoim towarzyszem, ale uciekla razem z nim, kiedy Maigret pokazał jej fotografię z zamazaną czerwonym atramentem głową!

No i ten radiotelegrafista Le Clinche, który w więzieniu zachowywał się wprost niemożliwie...!

Statek ledwie się kołysał. Był to leciutki ruch, tak jak ruch piersi ludzkiej przy oddychaniu. Na przednim pokładzie jeden z marynarzy zaczął grać jakąś melodyjkę na harmonii.

Odwrociwszy głowę Maigret spostrzegł na nabrzeżu dwie sylwetki kobiece. Zeszedł szybko po pomoście.

— A cóż wy tu obie panie robicie? Zarumienił się przy tym, gdyż spostrzegł, iż jego ton głosu jest zbyt ostry. A równocześnie odczuł, że i jego zaczyna jakoś ponosić ta ogólna atmosfera dramatu, atmosfera złości i irytacji.

— Chciałyśmy obejrzeć statek — rzekła pani Maigret z rozbijającą pokorą.

— To moja wina! — przerwała panna Leonne. — To ja na panią nalegałam, żeby tu przyjszcie, i...

— Ależ dobrze, dobrze, w porządku... Czy już jadyście panie kolację?

— No, pewnie... Jest już przecież dziesiąta. A pan?

— Tak... Dziękuję. W dzielnicy portowej jedynym lokalem oświetlonym była tylko gospoda „Pod Dzielnym Żeglarzem”. Na molo widać było kilka postaci ludzkich. Sumienni letnicy, pragnący wykorzystać każdą chwilę wakacji nad morzem, odbywali tam swój wieczorny spacer.

— Czy odkrył pan coś? — zapytała narzeczona Le Clinche'a.

— Jeszcze nie! A w każdym razie niewiele.

— Mam do pana jedną wielką prośbę, ale nie śmieć...

— Niech pani mówi śmiało!

— Chciałabym zobaczyć kajutę Piotra... Czy pan pozwoli?

Wzruszył ramionami i zaprowadził ją na pokład. Pani Maigret odmówiła. Woliała zostać na nabrzeżu.

Kajuta była właściwie małą metalową skrzynką. Wewnątrz widać było aparaty radiowe, stół pokryty blachą, ławka, we wnącej łóżko. Na ścianie wisiła fotografia panny Leonne w ludowym stroju bretońskim. W kącie stały jakieś stare trzewiki, a na łóżku leżała para spodni.

Dziewczyna przyglądała się wszystkiemu z ciekawością, pomieszana z jakimś radosnym podnieceniem.

— Tak!... Wprawdzie nie tak to sobie wszystko wyobrażałam, ale jednak... Tylko, że ol Buciki te nigdy nie były czyste. A z tej szklanki pił na pewno, nigdy jej nie płucząc...
Dziwna to była dziewczyna. Jakaś mieszanina bojaźliwości, trzymania się z rezerwą i dobrego wychowania z jednej — a odwagi i energii z drugiej strony.
Przez chwilę zamysliła się i jakby zawałała.

Redaguje kolegium. Redakcja i Administracja — Łódź, Piotrkowska 96. Centrala 293-00 łączy z wszystkimi działami. Numery bezpośrednio: Red. nac. 325-64. Sekretarz 304-75. Dział społ.-ekonom 228-32. Dział miejski 341-10, 337-47, 343-80, Dział kult. 223-05, Dział sport. 208-95, Dział listów i koresp. 303-04, Dział woj. 314-32. Red. nocna 279-76. Biuro Ogłoszeń 314-75, 319-77. Wzrost i przedpłaty na prenumeratę przyjmują placówki pocztowe i listonosze. Wydaje: Wydawnictwo Prasowe „Prasa Łódzka”.